

# Gazeta Krakowska

Rok XII  
Nr 49 (3659)  
Wyd. A  
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, sobota 27, niedziela 28 lutego 1960 r.

## Wybuchy bomb witały EISENHOWERA w Buenos Aires

Bezpośrednio przed przybyciem prezydenta Eisenhowera do Buenos Aires w nocy z czwartku na piątek eksplodowały w stolicy Argentyny cztery bomby, które wyrządziły dość poważne szkody. Jedną z nich uszkodziła gmach giełdy, znajdujący się w odległości zaledwie 200 metrów od siedziby rządu. Stworzyło to w stolicy atmosferę napięcia — piszą amerykańskie agencje. Policja przypisuje te czyny zwolennikom Perona.

Na ulicach Buenos Aires pojawiły się w czwartek ulotki o treści nieprzychylnych dla prezydenta USA. Argentynska Partia Socjalistyczna opublikowała oświadczenie stwierdzające, że „większość współpracowników Eisenhowera jest ściśle związana z kapitalistami z Wall Street”. Federacja studentów natomiast zadeklarowała, że polityka zagraniczna USA „jest całkowicie sprzeczna z interesami narodów Ameryki Łacińskiej”, a Departamentem Stanu rządzą monopolami i trusty. Deklaracja stwierdza, że na straży amerykańskiego kapitału stoi flaga państwowa, a niekiedy też siły zbrojne USA.

Władze argentyńskie podjęły środki ostrożności postanawiając m. in., że Eisenhower odwiedzi drogę z lotniska do miasta na pokładzie helikoptera, a nie samochodem, w celu uniknięcia ewentualnych demonstracji.

Program wizyty Eisenhowera w Argentynie różni się znacznie od programu pobytu w Brazylii i przewiduje więcej czasu na rozmowy z prezydentem Frondizim, Eisenhower spędzi w Buenos Aires tylko jeden dzień; złoży on oficjalną wizytę prezydentowi

Frondiziemu i wygłosi 10-minutowe przemówienie na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu, następnie zaś weźmie udział w przyjęciu w ambasadzie amerykańskiej oraz będzie goszczony przez szefa państwa w hotelu „Plaza”.

Eisenhower opuścił Rio de Janeiro w piątek około godziny 12 w południe udając się do Buenos Aires.

## W Warszawie rozbrzmiewa muzyka Chopina

WARSZAWA (PAP) — Serdeczną opiekunką uczestników konkursu jest zawsze obecna i doskonale panująca nad sytuacją sekretarka kierownictwa filharmonii Maria Głowačka. Grzeszcząc ale stanowczo rozprawy się z „łowcami” autografów i różnego rodzaju intruzami, oblegającymi uczestników. Jest idealnym wprost „dispatcherem”. Moda zbierania autografów na programach pod fotografiami kandydatów ogarnęła już nawet biletów i innych pracowników filharmonii...

Sympatyczny Polak z Brazylii, znakomicie władający językiem ojczystym, choć jest w kraju po raz pierwszy, Zbigniew Henryk Morozowicz rozpoczął w dniu 26 bm. poranne przesłuchania. Po nim — członek ekipy polskiej — Kazimierz Morski, uczeń prof. Woytowicza (sekretarz jury). Argentynie reprezentowała uroczą Edith Murano, laureatka licznych międzynarodowych konkursów, uczennica słynnego Giesekinga i Carlo Zecchi. Wysoki, uśmiechnięty Hindus Rumi Ruton Nanavati na chwilę przed swym występem — najwyraźniej dla pokonania tremy — wdał się w wesołą pogawędkę z piękną Amerykanką.

Przesłuchania poranne zakończyły się występami Jurgena von Oppen z NRF (a nie jak mylnie podano w programie z NRF) oraz młodzieńkiej (19 lat) Japonki Chizuko Ota.

## DZIŚ CZYTAJ O: zainteresowaniach i gustach — A JEŚLI NA 5-tej STRONIE NIE ZNAJDZIESZ TEGO, CZEGO SZUKASZ

to  
MASZ  
jeszcze  
7  
STRON  
NA 1-SZEJ

...trosk mamy niemało. Np. ob. Alfons Stronczak troska się o zapórę w Tresnej i stawia pytanie: czy nie istnieje niebezpieczeństwo katastrofy takiej, jak w Frejus? („POROZMAWIAJMY”)

NA 2-GIEJ

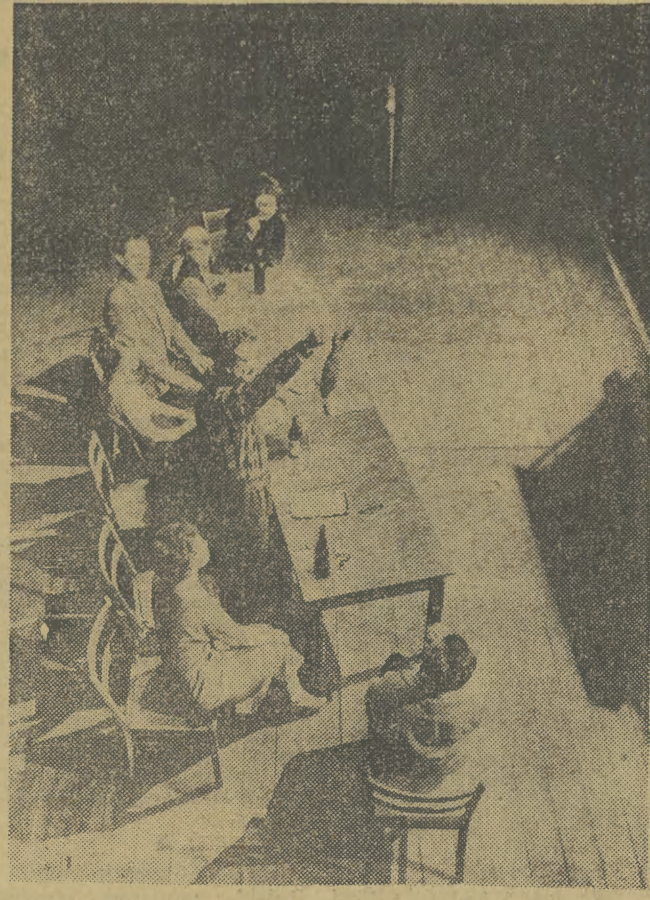
...Okres obecny przejdzie chyba do historii dyplomacji pod nazwą „żywym wymiany turystycznej” (J. PELCZARSKI „TYDZIEŃ W POLTYCE”)

NA 3-CIEJ

...A teraz dość żartów. Bo rozumieć opory i walki wokół wynalazku mogącego zmienić obraz motoryzacji, ale... (J. BROSKIEWICZ „MALARZ RZECZ, A WESOŁO”)

NA 4-TEJ

...W bardzo wielkiej części mojego biskupa



Próba czytana w teatrze. A na scenie? Czy TO zainteresuje widza, tak — jak aktorów?

stwa nie ma nikogo, kto by się raz w życiu spowiadał, kto by nie czuł weży... („POKŁON ŚWIATOWIDOWI”)

NA 7-MEJ

...Ponieważ cały kraj żyje obecnie muzyką, trzeba się zająć także i „muzykusami” („MUZYKUSY”)

NA 6-TEJ

...Sienkiewicz kazał się kłaniać Potop... („PROSZĘ WSIADAC”)

NA 8-MEJ

...Studentki Teatr Satorykowskiego z Warszawy wystąpi...

## Czarna seria katastrof

W ciągu ostatnich dwóch dni wydarzyła się tragiczna seria katastrof lotniczych. Serię tę zapoczątkowało zderzenie samolotów w pobliżu Rio de Janeiro. Wczoraj w nocy nastąpiła katastrofa samolotu włoskiego na lotnisku Shannon w Irlandii, a nad ranem katastrofa samolotu włoskiego w Portugalii. Liczba ofiar katastrof lotniczych zamyka się cyfrą 107 zabitych. Ponadto w Australii wykołoił się pociąg pociągowy, co spowodowało śmierć 7 osób.

Polki, które startowały wczoraj w Squaw Valley w biegu sztafetowym 3x5 km nie zawiody pokładanych nadziei i zajęły czwarte punkowane miejsce. Świetnie pobiła na swojej zmianie Peksa-Czerniawska, która uzyskała trzeci czas dnia. Słabsza niż zwykle była, Gąsienica-Daniel.

W Squaw Valley sensacja goni sensację. Sztafeta 3x5 wygrały niespodziewanie reprezentantki Szwecji, uzyskując czas 14,214. Drugie miejsce w czasie gorszym o 33,8 sek. Brazylwy medal zdobyła sztafeta Finlandii, która lepsza była od Polski o 1,04,2. Polki wyprzedziły zespół Niemiec. Nasze czwarte miejsce jest najlepsze w historii polskiego narciarstwa. Warto przypomnieć że w Cortinie Polska zajęła piąte miejsce.

Nasz czołowy skoczek, Wł. Tajner, który na jednym z przedolimpijskich treningów doznał kontuzji kolana czuje się dobrze. W czwartek odbył on lekki trening, oddając w sumie 5 skoków i osiągając dwukrotnie odległość ponad 80 metrów. Lekarze twierdzą, że Tajner będzie mógł w niedzielę z powodzeniem wziąć udział w otwartym konkursie skoków, zamykającym VIII Igrzyska Zimowe w Squaw Valley.

## OLIMPIADA!

Kierownik olimpijskiej ekipy Japonii w Squaw Valley dr Kihara prowadzi rozmowy z prezydentem MKOl w sprawie ewentualnego wystawienia kandydatury Japonii jako organizatora Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1968 r. Japonia miała organizować takie igrzyska w r. 1940. Nie odbyły się one jednak z powodu wojny. Jeżeli chodzi o miejsce Zimowych Igrzysk, to brane są pod uwagę dwie miejscowości Sapporo i Otaru, położone w północnej części wyspy Hokkaido.

Sensacja dnia w Squaw Valley była porażka hokeistów Kanady z USA. Po niezwykle dramatycznej walce i przy gorącym dopingu własnej publiczności, która szalenie wyciepniła trybuny lodowiska, Amerykanie wygrali ostatecznie mecz 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). Dzięki temu zwycięstwu USA wysunęły się na pierwszą pozycję w tabeli i mają wielkie szanse na odegranie czołowej roli w turnieju.

Pozostałe doniesienia z „Doliny Indianki” i wyniki dwu rozegranych jeszcze wczoraj w nocy spotkań hokejowych zamieszczamy na str. 2.

### Gronchi szuka premiera

RZYM. Prezydent Włoch Gronchi rozpoczął konsultacje z politykami włoskimi przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi premierowi Segni, czy przyjmuje dymisję jego rządu. Panuje powszechne przekonanie, że obecny kryzys będzie jednym z najcięższych i najtrudniejszych w historii Włoch.

### W Bułgarii już sieją

SOFIA. Chłopi bułgarscy przystąpili już do siewów wiosennych. Według niepełnych danych, gospodarstwa spółdzielcze zasiały już ponad 160 tys. dekarów owsa, 5 tys. dekarów sonecznika. Zasadzono już także wczesne pomidory.

### Rosną szeregi KP Chin

PEKIN. Ponad 500 tys. osób wstąpiło w 1959 r. w szeregi Komunistycznej Partii Chin w prowincjach Hunan, Kiangsi, Heilungkiang, Hubei, Kueiczu oraz w Pekinie i Szanghaju.

### Pierwsze transporty już nadchodzą

WARSZAWA. Zakupiony w Związku Radzieckim sprzęt i maszyny do budowy polskiego odcinka rurociągu naftowego ZSRR — Polska — NRD, zaczyna nadchodzić do kraju. Baza sprzętu budowlanego w Warszawie przyjęła pierwsze urządzenia do układania rur. W drodze znajduje się drugi tego rodzaju agregat. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty, w których znajdą się m. in. automaty do spawania oraz urządzenia do oczyszczania i izolowania rur.

### Dementi rzecznika ONZ

NOWY JORK. Rzecznik ONZ zdementował w czwartek wieczorem doniesienia, jakoby nastąpiło zgromadzenie wojsk egipskich w rejonie Gazy. Według oświadczenia — jak donosi agencja AP — było prawdopodobnie oparte na informacjach z kwatery głównej sił policyjnych ONZ w Gazie.

### Proces księdza

GDANSK. Przed sądem wojewódzkim w Gdańsku rozpoczął się proces przeciwko ks. Włodzimierzowi Gutowskiemu, proboszczowi parafii Wnieśli w wól gdańskim, któremu akt oskarżenia zarzuca naruszanie do wadliwych religijnych, zwłascie między dziesięć — Ireney M. oraz przywłaszczenie 10 tys. zł. z funduszu Komitetu elektryfikacji wsi. Na rozprawie, która będzie trwać kilka dni zeznawać będzie 54 świadków. Powołano również 5 biegłych.

### Szczepionka polio — doustnie

MOSKWA. Moskiewska Fabryka Cukiernicza im. Marata produkuje „cukierki” zawierające porcję surowicy przeciwko chorobie Heine Medina. „Cukierki” z powodzeniem zastępują dotychczasowe bolesne zastrzyki.

### MYSLI TYGODNIA

EDGAR FAURE, b. premier francuski: Byłoby lepiej, gdyby Francja była pierwszym mocarstwem w wykorzystywaniu energii atomowej dla celów pokojowych, niż ostatnim wśród mocarstw, dysponujących bronią atomową.  
TAGE ERLANDER, premier rządu szwedzkiego: Mąż stanu musi umieć łamać głowę... swego przeciwnika.  
ERNEST MARPLES, brytyjski minister komunikacji: Każdy mężczyzna chętniej stwierdzi, że źle gra w golfa a podłe w brydża lub nie ma zmysłu do interesów, niż przyznać, że źle prowadzi samochód.  
MARLENA DIETRICH: Kobiety umieją zrobić trzy rzeczy z niczego — sałatki, kapeluszy i awantury w domu.

### DEPESZA FILOZOFICZNA

#### Prawo jest prawem

Na swój sposób chciał zademonstrować przeciwko antysocjalistycznym deputacjom do Bundestagu Arndt: trwał publicznie do składania ofiar na budowę schroniska dla młodzieży im. Amny Frank na górze Karmel w Izraelu. Cóż za śmiałość w państwie Adenauera. Nierozważnej akcji Arndta kres położyły szybko władze Republiki Federalnej. Z mocy prawa zabroniono deputowanemu przeprowadzania zbiórki. Jest bowiem taki przepis w zachodniemieckim prawodawstwie, który nie zezwala na organizowanie zbiorów publicznych z „prywatnej inicjatywy”. Stary, dobry przepis z roku 1934, wydany przez Adolfa Hitlera. Użyto go niedawno także przeciwko studentom, którzy chcieli drogą zbiorczą ulicę zebrać fundusze potrzebne na wnieślenie skargi przeciwko grupie sędziów o zbyt „zabieganej” przeszłości z czasów III Rzeszy. Ordnung muss sein!

## Śladami Dawidka Rubinowicza wyruszyli wystannicy »Gazety«

We wtorek, tj. dnia 1 marca, „Gazeta” zamieściła fotoreportaż z Bodzentyna pod Kielcami, gdzie znaleziono wstrząsający pamiętnik kilkunastoletniego żydowskiego dziecka. Nasi wystannicy — Anna Strouńska i Andrzej Piotrowski — udali się do miasteczka, w którym powstał dokument o najmniej równej wagi jak „Pamiętnik Anny Frank”. Przedstawia on niepublikowane jeszcze szczegóły tej sprawy, głoszącej już poza granicami kraju.

Rozmowy z ludźmi, którzy znali Dawidka, relacje nauceżnych świadków tamtych lat, liczne zdjęcia z miejscowości, w której żył i pisał Dawidek — już we wtorkowej „Gazecie”!



W dniu wczorajszym w sali Filharmonii krakowskiej wystąpił Artur Rubinstein. Koncert wielkiego artysty był niezapomnianym przeżyciem dla licznie zgromadzonych miłośników talentu mistrza. Recenzję z występu Artura Rubinsteina zamieszczamy na stronie 8.

## POROZMAWIAJMY • POROZMAWIAJMY • POROZMAWIAJMY

znovu kłopot! Pomyślcie sami: jeden list dotyczy zarzutu między proboszczem, a jego owieczką, drugi — zapory w Tresnej, a trzeci — polityki mieszkaniowej. Pierwszy i ostatni zawierają prośbę do redakcji: opublikujcie! Drugi — pytanie, na które redakcja ma odpowiedzieć. Ba!

Wzamy — dla przykładu — ów list pierwszy, z Zawadki w miślenickim powiecie. „Podpisany — czytamy — zwraca się do Was o wydrukowanie w „Gazecie Krakowskiej” słów prawdziwych...”

W czym rzecz? Wyjaśnijmy: autor listu, Marcin Jastrzębski, ma poważne zastrzeżenia do ks. Stefana Zapalowicza z parafii Krzeszów. Ponoć ów duszpasterz „uprawia wybryki chuligańskie” a nawet... „nawet i w kościele bije po twarzy poważnych gospodarzy, jak to miało miejsce przed dwoma laty z ob. Pasiewiczem Władysławem, który siedział w ławce kościelnej trzeci i spokojny”. Autor listu opisuje następnie wypadek, gdy jego — cytuję — „córka ze strachu przed nim (księdzem) — przyp. RP) ze szkoły przysłała chora” i gdy przewożona następnego dnia do szpitala — w drodze straciła przytomność. Marcin Jastrzębski stwierdza następnie, iż ksiądz Zapalowicz — rewansując się za nieprzyjemności, jakie stał dlań wywinięty — „wygania dzieci (Jastrzębskiego — przyp. RP) z kościoła,

odmawia jawnie sakramentów...”, stwarzając w ten sposób wokół rodziny (Jastrzębskiego — przyp. RP) nieprzyjemną atmosferę, utrudniającą współżycie z sąsiadami”.

I bądź tu człowiecze, Salomone! Zwłaszcza w sytuacji, gdy (znów cytuję z listu): „Ob. Pasiewicz zalił się do Kurii Biskupiej w Krakowie na tego księdza, ale Kuria Biskupia „ukarała” go awanturą na kanonika”.

Leż... stop. Ujrzałem już przed sobą następną listę w tej sprawie: wyjaśnienie ks. Zapalowicza, zbiorową petycję wiernych mu owieczek i tym podobne... Wszystko — tylko dlatego, że tu oto racjonalność o liście ob. Jastrzębskiego, który czuje się pokrzywdzony i szkodliwym i wobec którego nikt nie kwapi się zastosować pewne jednoznaczne wskazania religijnej propagowanej — było nie było — przez krzeszowskiego księdza. Albo też — zastosować tę znaną prawdę, którą słusznie cytuję w swym liście ob. Marcin Jastrzębski:

„Dziś żyjemy w wieku wielkich przeobrażeń, a klątwa jakaś, czy segregowanie wierzących na lepszych i gorszych — przestają być strachem dla wiernych...” Jakież to życie jest skomplikowane! Właśnie — skomplikowane. Zupełnie jak... problem mieszkaniowy, o którym w swoim liście pisze ob. Wiktor Stefan (żebym to wiedział, co tu nazwiłem, a

co imieniem...). Przyznam szczerze, iż ob. W. S. nieco mnie zaskoczył. Oto pisze: „Artykuły społeczne i odzieżowe są towarem rynkowym, który posiada cenę równą jego wartości tj. ilości włożonej w ich społeczeństwo niezbędnej pracy. Mieszkanie przeciw tej redakcji nocnej przyczyną katastrofy takiej, jak we Frejus? Oraz drugie: a co będzie w wypadku, gdy zapora w Tresnej zostanie świadomo przerwana? Spieszę uspokoić mego korespondenta: wszelkie znaki na niebie, a zwłaszcza na ziemi wskazują, iż tama tresneńska nie podzieli losu tamy we Frejus. Jak informował „Dziennik Polski” (dlaczego „Gazeta” nie? — może odpowiedzą towarzysze z redakcji nocnej) przyczyną katastrofy we Frejus było obniżenie się skł, na których opierała się lewa strona tamy Malpasan. Vis maior!

A co będzie, gdy tama tresneńska zostanie zremedytacja zniszczona? Hm... To będzie zbrodnia.

O czym donosi — łącząc pozdrowienia REDAKTOR (dla odmiany) PRZEZORNY

P.S. Zawiadamiam uprzejmie czytelników „Porozmawiajmy” sprzed 2 tygodni, iż na moje „zaczepki” odpowiedział red. Książek na łamach „Gazety”. Dziękuję! Wpłynął także list od ob. Kumtla. Też dziękuję! MRN Jaworzno i organizatorzy muzeum im. Padereuskiego — jak dotychczas milczą. Nie dziękuję!

rodowa ma zamiar zabrać się do porządkowania spraw z tym związanych.

Trosk mamy zresztą niemało... Na przykład ob. Alfons Stronczak troska się o zapórę w Tresnej i stawia pytanie: czy nie istnieje niebezpieczeństwo katastrofy takiej, jak we Frejus? Oraz drugie: a co będzie w wypadku, gdy zapora w Tresnej zostanie świadomo przerwana? Spieszę uspokoić mego korespondenta: wszelkie znaki na niebie, a zwłaszcza na ziemi wskazują, iż tama tresneńska nie podzieli losu tamy we Frejus. Jak informował „Dziennik Polski” (dlaczego „Gazeta” nie? — może odpowiedzą towarzysze z redakcji nocnej) przyczyną katastrofy we Frejus było obniżenie się skł, na których opierała się lewa strona tamy Malpasan. Vis maior!

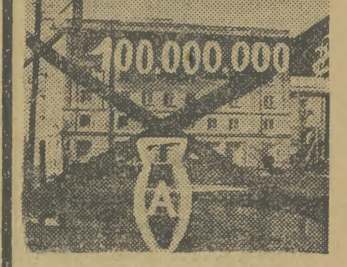
A co będzie, gdy tama tresneńska zostanie zremedytacja zniszczona? Hm... To będzie zbrodnia.

O czym donosi — łącząc pozdrowienia REDAKTOR (dla odmiany) PRZEZORNY

P.S. Zawiadamiam uprzejmie czytelników „Porozmawiajmy” sprzed 2 tygodni, iż na moje „zaczepki” odpowiedział red. Książek na łamach „Gazety”. Dziękuję! Wpłynął także list od ob. Kumtla. Też dziękuję! MRN Jaworzno i organizatorzy muzeum im. Padereuskiego — jak dotychczas milczą. Nie dziękuję!



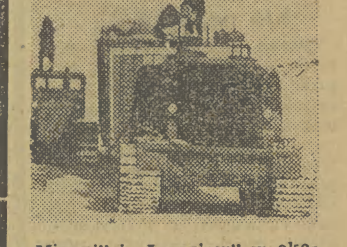
„Niewdzięczni” sojusznicy  
Wszystko wyglądało całkiem niewinnie. Ostatecznie wzajemne wizyty dyplomatyczne, to zjawisko codziennie spotykane... A jednak w wyniku niedyskrecji prasy amerykańskiej — pękła bomba. Panowie ministrowie spraw zagranicznych Niemiec zachodnich i francuskich, Hiszpanii i Amerykanom, przedzielił porozumienie zawierające także z myślą o nich! Fe, panowie sojusznicy, nieładnie tak niedoceniać dobrej woli niemieckiego partnera. Mówicie, że zbyt dobrze pamiętacie jeszcze skutki posiadania przez Niemcy hitlerowskie baz morskich w Hiszpanii? W takim wypadku przepaszczmy i rozumiemy...



mała zwolnienie na założenie baz wojskowych w Hiszpanii. I to w imię wspólnych „braterstwa” zainteresowań. Otworzyli — porozumienie miało być utrzymane w tajemnicy. Tylko, że prasa amerykańska wykryła całą aferę i podała ją do publicznej wiadomości. Rozpętała się burza protestów, których prawdę mówiąc — nie może zrozumieć prasa adenauerowska. Tak np. „Der Tag” pisze: „Dziwimy się bardzo Anglikom i Amerykanom, przedzielił porozumienie zawierające także z myślą o nich! Fe, panowie sojusznicy, nieładnie tak niedoceniać dobrej woli niemieckiego partnera. Mówicie, że zbyt dobrze pamiętacie jeszcze skutki posiadania przez Niemcy hitlerowskie baz morskich w Hiszpanii? W takim wypadku przepaszczmy i rozumiemy...”

### Kierunek Antarktyda

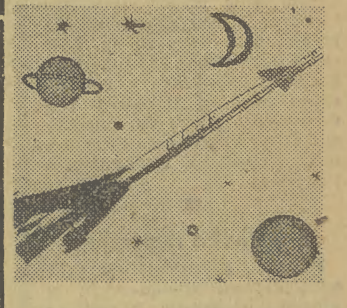
My z tęsknotą myślimy o zbliżającej się wiosnie, a nowa grupa radzieckich naukowców przygotowuje się do VI wyprawy na Antarktydę. Naukowcy będą prowadzić badania w stacjach polarnych



„Mirny” i „Lazarew” w okolicach „Ziemi królowej Maud”. Uczeń radziecki bardzo wiele obiecuje sobie po wynikach nowej wyprawy. Zyczymy — powodzenia!

### Kto pierwszy?

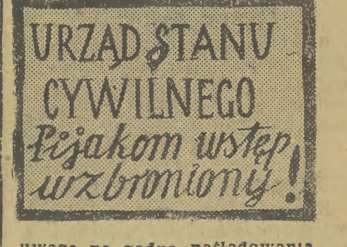
„Spacey” ludzi w kosmos coraz bliżej. Zresztą była tam już spora ilość różnych zwierząt od psów, małp i krolików począwszy. A wszystko w tym celu, by jak najlepiej przygotować kosmiczny spacer człowieka. W tym roku jeszcze nie, ale jak informuje dr K. Glennau przewodniczący amerykańskiej Agencji Aeronautycznej i Przestrzeni Kosmicznej, stany Zjednoczone



zamierzają wystrzelić w 1961 r. kosmiczną rakietę z człowiekiem na pokładzie. Tak więc Amerykanie ujawnili swoje plany. Teraz z obywatelami zainteresowaniem oczekujemy radzieckich faktów. Pamiętajmy bowiem, że jak dotychczas zdecydowanym liderem kosmicznego współzawodnictwa jest Związek Radziecki.

### Przykład do wykorzystania

Zawyczał ostatnia z naszych notatek ma charakter żartobliwy. Dziś jednak o sprawie równie poważnej jak i bolesnej — o alkoholizmie. Jest to problem prawie każdego kraju i wszędzie prowadzi się z alkoholizmem walkę stosując własne wypracowane metody, i tu właśnie chcemy zwrócić



uwagę na godną naśladowania inicjatywę specjalnej norweskiej komisji państwowej, która zalecała uchwalenie ustawy zabraniającej zawierania małżeństw małogowym alkoholikom. A może by tak i u nas w urzędach stanu cywilnego wyświetlałoby: „Pojakom wstęp wzbroniony”?



AGENCJE donoszą:

Nowi ambasadorowie WARSZAWA. Rada Państwa mianowała Jerzego Knohne na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej, a Stanisława Tkaczowa na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Mongolskiej Republice Ludowej.

Harasiewicz gra w Waszyngtonie WASHINGTON. W czwartek w gmachu ambasady polskiej w Waszyngtonie odbył się koncert inauguracyjny Roka Chopinowski w stolicy USA. Grał Adam Harasiewicz. Sala wypełniła przedstawiciele dyplomatycznego Departamentu Stanu i świata politycznego i kulturalnego.

Historyczne zdjęcie Lenina MOSKWA. Po prawie rocznej pracy udało się w Instytucie Marksizmu-Leninizmu w Moskwie odtworzyć historyczne zdjęcie, przedstawiające wystąpienie Lenina 4 kwietnia 1917 r. ze znanymi Tzumi Kweintlowymi. Odtworzone zdjęcie opublikował w piśmie dziennik „Izwestia”.

Uniknął śmierci POZNAN. Niezwykle wprost oprowadzenie i przymocowanie umysłu wykazał 24 letni Bogumił Pietrzak z Wileza, pow. Międzybóże. Powracając wieczorem z pracy do domu przez tor kolejowy, Pietrzak usiłując nagle loskot nadjeżdżającego pociągu.

Przerżniętą świadkowie w ulamku sekundy spojrzeli jak przez miejsce, w którym stał Pietrzak przemknął parowóz i sznur wagonów. Ogromne jednak było ich zdziwienie, gdy w chwili po tym Pietrzak nie zniknął się z toru i otrząsnąwszy ubranie ruszył w dalszą drogę.

Okazało się, że dzięki błyskawicznej decyzji i opanowaniu nagle przystąpił do podjęcia czynności, które w tym czasie uradować od niechybnej śmierci.

Kto najlepszy? Zarząd Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków rozpisal konkurs dla młodych kompozytorów muzyki poważnej. Najlepszą publikację wydrukowaną w prasie codziennej, omawiającą całość konkursu chopinowskiego 1960 r. Nagrody ufundowali: Filharmonia Narodowa wespół z dwutygodnikiem „Ruch Muzyczny” (3.600 zł) oraz wyróżnienie KC ZMS w wysokości 1.500 zł.

Polska folia filmowa GORZÓW. W Gorzkowskich Zakładach Widelin Sztucznych nastąpił technologiczny rozruch wydziału folii filmowej. W ten sposób stał się trzecim, po ZSR i NRD, krajem, który opanował produkcję niepalnej, tzw. trójciannowej folii filmowej.

Radziecka radiosonda MOSKWA. Wypuszczona w ZSR sonda radiowa nowej konstrukcji — umożliwiająca otrzymanie pełniejszego obrazu ze składu atmosfery, niż przy użyciu sond stosowanych dotychczas — osiągnęła wysokość 20 km. Nowy typ sondy, którą skonstruowali fachowcy z Instytutu Naukowo-Badawczego Budowy Urządzeń Hydrometeorologicznych, umożliwiła 2-3 razy dokładniejszy pomiar ciśnienia i wilgotności powietrza.

Przeciwko represjom PARYŻ. Kierownictwo CGT opublikowało oświadczenie, w którym protestuje przeciwko masowemu represjom stosowanym w Hiszpanii i mówi o solidarności francuskiej klasy robotniczej z „bohaterką walki mas pracujących Hiszpanii” o podstawowe prawa i swobody, których są one pozbawione od przeszło dwudziestu lat”.

Bez entuzjizmu NOWY JÓRK. Kongres stanu Nowy Jork ustosunkował się bardzo sceptycznie do propozycji gubernatora Rockefellera, który pragnie wprowadzić obowiązek zbudowania w ciągu trzech najbliższych lat we wszystkich domach mieszkalnych, zakładach i fabrykach schronowy schronowy opad radioaktywny na wypadek wojny. Koszty budowy tych schronów wyniosłyby 1,5 mld dolarów.

Piękne wyniki BERLIN. Jak podaje agencja ADN, w roku ubiegłym produkcja przemysłowa NRD wzrosła o 12,3 proc., a wydajność pracy — o 10 proc.

Preparat i... alimenty KRAKÓW. W Krakowskiej Wytwórni Surowic i Szczepionek wyprodukowano po wieloletnich próbach specjalny preparat biologiczny służący do określania składnika krwi. Surowicę ta nazywa Anti-N i Anti-M znalazła już zastosowanie w medycynie sądowej w procesach o... ustalenie ojcostwa.

Nowy herb Olsztyna OLSZTYN. Sesja olsztyńskiej miejskiej rady narodowej zatwierdziła nowy herb stolicy Warmii i Mazur. Nowy herb zawiera następujące elementy: piastowski orzeł oraz walec młocze grunwaldzkie na tle czerwonej tarczy.

Jeszcze o bazach NRF w Hiszpanii Kryzys zaufania w sojuszu atlantyckim

Zdumiewające komentarze prasy hiszpańskiej

BERLIN (PAP) „Der Tagesspiegel” wyraża pogląd, iż rząd NRF swymi rozmowami z Hiszpanią w sprawie baz wojskowych wywołal jeden z największych kryzysów zaufania w pakiecie atlantyckim. Jego konszachty z Hiszpanią „wywołały sprzeciw najszybszych kół sprzymierzeńców”. Dziennik zwraca uwagę, że głosy sprzeciwu odzywały się nie tylko ze strony opinii publicznej, krajów zachodnich, lecz również koła oficjalne tych krajów dają

wyraz swemu negatywnemu stanowisku wobec planów NRF. Jako „jedyny w swoim rodzaju fakt” od czasu przystąpienia NRF do NATO ocenia dziennik krytykę brytyjskich kół rządowych, a mianowicie zarzut postawiony przez ministra Lloyda, iż Bonn wykazał „brak rozsądku politycznego”. „Odpowiedzialność za kryzys zaufania” — pisze dziennik — ponosi minister Strauss.

LONDYN (PAP) Jak donosi z Madrytu agencja Reutersa, po raz pierwszy ukazały się w piątek komentarze prasy hiszpańskiej w sprawie ujawnienia porozumienia NRF z Hiszpanią. Dzienniki hiszpańskie piszą o tendencyjnym wyciepaniu inicjatywy podjętej przez Bonn i o poważnym ataku na jedność z Zachodem.

Cała ta kampania — pisze katolicki dziennik „Ya” — stanowi poważny atak na jedność Zachodu. Atak ten podjęli lewicowi socjaliści, którzy zainicjowali i podtrzymywali tendencyjne wyciepanie inicjatywy podjętej przed kilku miesiącami przez rząd boński za wiedzy jego sojuszników.

BONN (PAP) Boński minister obrony Strauss w artykule na łamach „Politisch-Soziale” Koresponden-

ty wyraża zdumienie, że w tym czasie, gdy w Hiszpanii trwa kryzys zaufania, w Niemczech nie ma jeszcze w pełni wypracowanego programu. Wskazuje, że w tym czasie, gdy w Hiszpanii trwa kryzys zaufania, w Niemczech nie ma jeszcze w pełni wypracowanego programu. Wskazuje, że w tym czasie, gdy w Hiszpanii trwa kryzys zaufania, w Niemczech nie ma jeszcze w pełni wypracowanego programu.

W porę jednak nastąpiła radykalna zmiana w pracy organizacji partyjnej i kierownictwa wydziału Wielkich Pieców. Postanowiono nie przysłać do przygotowania konferencji partyjno-technicznej. W okresie przygotowania wciągnięto do współpracy całą zalogę przez rozpisanie ankiet, w której pracownicy mieli odpowiedzieć m. in. na pytania: „Co byś usprawili, zmienił i poprawił, gdzie jest wąskie gardło i jak je zlikwidować?”. Wnioski dotyczyły postępu technicznego, racjonalizatorskiego oraz technologicznego. Rozpoczęły prace komisje: poprawy warunków pracy, współzawodnictwa i ekonomizacji.

Nadeszły wypełnione ankiety, z których 428 przyniosło ponad 3 tys. odpowiedzi, a wniosków 1800 (zakwalifikowanych do dalszego opracowania). W okresie przygotowania do naradowej konferencji w produkcji Wielkich Pieców Huty im. Lenina nastąpiła zasadnicza zmiana. Gdy np. w trzech kwartałach ub. roku wyprodukowano łączne 78.236 ton surowki, to w styczniu w 1960 r. mimo że plan był najwyższy, jaki Kombinat kiedykolwiek otrzymał, wykonano go w 104,5 proc. Dano to nadwyżkę w wysokości 5.490 ton surowki.

Załoga pracowała już w innej spokojnej atmosferze, gdyż wzrosła i zarobki. Warto tu dodać, że w okresie przygotowania do konferencji (4. III) (grudzień, styczeń i luty) przyjęto do partii

Druga nauka z cyklu „Podróże kształcą”, jeśli USA chcą odzyskać zaufanie w Ameryce Łacińskiej, muszą zmienić politykę i charakter pomocy. Przykłady są bliskie, trzeba je tylko naśladować, z niewątpliwą korzyścią dla ubogich krewnych.

MILITARYZM PLUS REWIZJONIZM W RÓWCY JESZCZE do expose min. Rapackiego z ub. tygodnia. Ostrożnie, że zachodnio-niemiecki militarizm jest groźbą dla pokoju i bezpieczeństwa Europy. O drogach, na jakie wkroczył militarizm w NRF świadczy ujawnienie

du jest większa, aniżeli samowolnie nakreślone granice”. Militarizm i rewizjonizm idą więc w parze. Znak, że nie wolno już odwiekać rozwiązania problemu niemieckiego. Stawia go we właściwym świetle oświadczenie ambasady radzieckiej w Bonn. Dyskusja na ten temat nie da się uniknąć na spotkaniu na najwyższym szczeblu. A także wstępnych kroków ku jego rozwiązaniu. Nikt już nie wierzy w pustą zapewnienia. Także opinia publiczna na Zachodzie, dostatecznie poruszona faktami, ujawniającymi niebezpieczeństwo. I to w końcu zdecydowanie, także wbrew spekulacjom niektórych polityków.



Przebywający z oficjalną wizytą w Indonezji premier Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow powrócił 26 bm. do Dżakarty po spędzeniu 3 dni na wyspie Bali, gdzie odpoczywał i prowadził rozmowy z prezydentem Sukarno.

Po powrocie do Dżakarty, premier Chruszczow wziął udział w specjalnym posiedzeniu parlamentu indonezyjskiego, wygłaszając dłuższe przemówienie.

W sobotę przewidziane są rozmowy premiera Chruszczowa z prezydentem Sukarno, które odbędą się w siedzibie prezydenta indonezyjskiego w pałacu Bogor.

Obaj przywódcy powrócą do Dżakarty w poniedziałek. W tym dniu przewidziana jest konferencja prasowa premiera Chruszczowa.

Delegacja radziecka z prezydentem Chruszczowem opuści Indonezję we wtorek rano, odlatując do Afganistanu. Po drodze premier Chruszczow zatrzyma się na kilka godzin w Kalkucie, gdzie spotka się z premierem Indii Nehru, celem odbycia rozmów.

Na zdjęciu: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow na przyjęciu w pałacu Merdeka u prezydenta Indonezji Sukarno. CAF — Telefoto

Przyszła kryśka na Malajsk Zastłony koniec bezczelnego fałszerstwa (Inf. wł.). Milicja krakowska ujęła niedawno pełnego tupetu hochsztaplera. Zatrzymanym jest Tadeusz Zukowski (zam. w Wileczce, przy ul. Klaszyskiej 31), który posiadając tylko podstawowe wykształcenie, został przyjęty do pracy jako inżynier na odpowiedzialne stanowisko kierownika technicznego w Ośrodku Transportu Leśnego w Nowym Sączu.

Zator na rzece Białej w Klikowej Stań na rzekach woj. krakowskiego jest na ogół zdewalujały. Komitety przeciwpowodziowe czuwają jednak we wszystkich powiatach, miastach i wsiach. Na razie większy zator lodowy, z którym miejscowy komitet przeciwpowodziowy nie mógł się uporać o własnych siłach, wystąpił jedynie na rzece Białej koło mostu w Klikowej w pow. tarnowskim. Do rozbięcia lodu użyto oddziału wojska. (D)

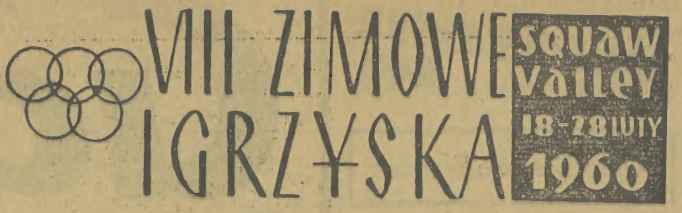
Nowy zarząd miejski TKKF W tych dniach ukończył się nowy Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Krakowie. Na czele zarządu stanął Władysław Stuss. Ponadto w skład zarządu weszli: M. Mroczkowska — wiceprezes, J. Nosok — wiceprezes, J. Chładowski — sekretarz, W. Zieliński — skarbnik, St. Balowski, W. Combi, Mawer, K. Szedek, J. Pylkosz, T. Molicki, członkowie zarządu.

By przywrócić Cracovii dawny blask... Ważne zebrania klubów są zawsze okazją do podsumowania osiągnięć krytyki błędów i wytyczania planów na przyszłość. Inaczej nie będzie się miało zaciągów i zadeklarujmy konkretną pomoc dla klubu.

Kto wylosuje telawizor DZIS SPOTYKAMY SIĘ na „Balu Asów” Dłusiej w salach „Garnizonowego Klubu Oficera” przy ul. Bitwy pod Lenino rozpocznie się o godz. 20 tradycyjny doroczny „Bal Asów Sportu”, na którym jedną z licznych atrakcji (konkursy taneczne, dziennikarskie itp. z cennymi nagrodami) będzie publiczne losowanie nagród dla zwycięzców naszego konkursu — plebisytu na 10 najlepszych sportowców okręgu.

Kalendarzyk sportowy PIŁKA NOŻNA: Cracovia — Dąbski gozdz 15, boisko Cracovii, Hutnik — Unia Tarnów gozdz 12, boisko Hutnika. KOSZYKÓWKA: Sparta — Lech gozdz 19 — hala Wawelu (sobota), Wisła — Lech gozdz 18, Sparta — Cracovia gozdz 17 hala Wawelu, Wisła — AZS Wrocław gozdz 16.30 (sobota).

Fiłkarski „rozkład jazdy” zameści w najbliższym numerze tygodnik sportowo-turystyczny „Tempo”. Ponadto w tygodniku „Tempo” zamieści obszerny aktualny zwiastunek o zawodach, komentarze i doniesienia ze Squaw Valley.



Z tras „Doliny Indianki”

Wczoraj w Squaw Valley nie oberzo się bez niespodzianek. Największą z nich sprawili hokeiści USA i biegaczkę Szwedki (plazemny o tym na str. 1). Konkurencja w jeździe szybkiej na lodzie na dystansie 1500 r. mężczyźni zakończyła się martwym biegiem. Złote medale zdobyli: Aas Norwegia i Grisin fenomenalny zawodnik ZSRR, czas zwycięzców 2:10,4. Brązowy medal zdobył Ro-Janin Stenin w czasie 2:11,5.

Była szansa na medal Złoty medal zdobył zupełnie nieoczekiwanie zespół Szwedki, Faworytami tej konkurencji reprezentantki Związku Radzieckiego, zajęły dopiero drugie miejsce, wyprzedzając Finlandię i Polskę. Nasze biegaczki były o krok od medalu olimpijskiego. Te ogromne szanse zaprzepaściła błędną na drugie miejsce Gasienica-Daniel.

WYNIKI SZTAFETY 3x5 KM 1) Szwecja 1:04:21,4, 2) ZSRR 1:06:02,0, 3) Finlandia 1:06:28, 4) Polska 1:07:24, 5) Niemcy 1:09:25.

Podział medali ZSRR 7 4 8 Niemcy 3 3 1 Szwecja 3 2 — Norwegia 2 3 — Szwajcaria 2 — — Kanada 2 — — USA 1 4 3 Austria 1 2 2 Finlandia 1 1 3 Francja 1 — 2 Polska — 1 — Holandia — 1 1 Włochy — 1 1

Derby koszykarzy bez emocji Wczorajsze ligowe derby Koszykarzy Wisła — Cracovia nie mogły nikogo zachwycić. Obie drużyny nie miały ani nic do stracenia ani do zyskania, grały „spacerowo”. Mecz wygrała Wisła 83:85 (34:30).

W pierwszym polowie białoczerwoni stanowili równorzędnych przeciwników, prowadząc nawet w 15 minucie 19:16. Wisła gra „na pół panuje” i jakoś nie bardzo „interesowała się” przebiegiem spotkania. Zryw po przerwie daje wiślakom w 24 min. przewagę 43:33 i od tej chwili losy meczu są przesądzone. W Cracovii po przerwie za 5 osobistych spadło aż pięciu zawodników (ni bliżej końca — tym większy panował chaos na boisku i z zadowoleniem przyjeźliśmy końcowy gwizdek sędzię.

Z obrad automobilistów Liczny aktów działaczy Automobilklubu Krakowskiego zebrał się wczoraj na specjalnej naradzie, poświęconej aktualnym zagadnieniom sportowym i klubowym. Obrady, które prowadził pełnomocnik PZM, przewodniczący zarządu komitetowego Automobilklubu Krakowskiego red. M. Skarbek, a w których uczestniczyli również sekretarz Rady Główniej: A. P. Zabokrzeci — przyniosły szereg istotnych wniosków. Szczegółowo sprawozdanie z narady zamieścimy w poniedziałku. T. Molicki, członek zarządu.

Nowy zarząd miejski TKKF W tych dniach ukończył się nowy Zarząd Miejski Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Krakowie. Na czele zarządu stanął Władysław Stuss. Ponadto w skład zarządu weszli: M. Mroczkowska — wiceprezes, J. Nosok — wiceprezes, J. Chładowski — sekretarz, W. Zieliński — skarbnik, St. Balowski, W. Combi, Mawer, K. Szedek, J. Pylkosz, T. Molicki, członkowie zarządu.

By przywrócić Cracovii dawny blask... Ważne zebrania klubów są zawsze okazją do podsumowania osiągnięć krytyki błędów i wytyczania planów na przyszłość. Inaczej nie będzie się miało zaciągów i zadeklarujmy konkretną pomoc dla klubu.

Kto wylosuje telawizor DZIS SPOTYKAMY SIĘ na „Balu Asów” Dłusiej w salach „Garnizonowego Klubu Oficera” przy ul. Bitwy pod Lenino rozpocznie się o godz. 20 tradycyjny doroczny „Bal Asów Sportu”, na którym jedną z licznych atrakcji (konkursy taneczne, dziennikarskie itp. z cennymi nagrodami) będzie publiczne losowanie nagród dla zwycięzców naszego konkursu — plebisytu na 10 najlepszych sportowców okręgu.

Kalendarzyk sportowy PIŁKA NOŻNA: Cracovia — Dąbski gozdz 15, boisko Cracovii, Hutnik — Unia Tarnów gozdz 12, boisko Hutnika. KOSZYKÓWKA: Sparta — Lech gozdz 19 — hala Wawelu (sobota), Wisła — Lech gozdz 18, Sparta — Cracovia gozdz 17 hala Wawelu, Wisła — AZS Wrocław gozdz 16.30 (sobota).

Fiłkarski „rozkład jazdy” zameści w najbliższym numerze tygodnik sportowo-turystyczny „Tempo”. Ponadto w tygodniku „Tempo” zamieści obszerny aktualny zwiastunek o zawodach, komentarze i doniesienia ze Squaw Valley.

TYDZIEŃ w polityce NA LEWO CZY NA PRAWO KRZYYS RZADOWY we Włoczek stawia chadecję przed wyborem: kurs na lewo czy na prawo, ten ostatni oczywiście w dostatecznie umiarkowanych granicach. Upadek rządu wywołał liberalowie (prawica), wycofując swe poparcie. Dla nich, a raczej sfer przemysłowych stojących za nimi, polityka centrowego rządu zaczęła być niebezpieczna. Z powodu zamierzonej ustawy antymonopolowej i upaństwowienia źródeł energii. Spece od stosunków włoskich uważają że obecny kryzys rządowy będzie długotrwały. Nie chodzi tylko o stworzenie takiej czy innej koalicji, która zapewniłaby rządowi w parlamencie większość, ale o dokładne sprzecyzowanie programu rządowego, bez którego stworzenie koalicji staje się niemożliwe. Polityka rządu premiera Segni nie była zdecydowana, ale też sama chadecja jej nie miała, szukając kompromisu między lewym a prawym skrzydłem partii. W tej sytuacji nabiera wagi kongres partyjny, zapowiedziany na 15 marca. I prawdopodobnie nie dopiero zdecydowanie, jaka koalicja utworzy rząd. Czy pręwa z udziałem liberalów, monarchistów i neofaszystów czy lewa z socjaldemokratami, radykałami przy milczącym poparciem socjalistów.





### Superautomatyczne obrabiarki

W ZSRR opracowano ostatnio szereg nowych konstrukcji obrabiarek programowych, wyposażonych w specjalne elektroniczne urządzenia rejestrujące. Program pracy tego rodzaju maszyn, zapisywany jest na taśmach papierowych, celulozowych lub magnetycznych.

Nowe obrabiarki przystosowane są do realizacji różnych, szczególnie precyzyjnych czynności roboczych. Obok wzrostu wydajności pracy — mogą zapewnić bardzo wysoką dokładność obróbki.

### Pieczarki na... trocinach

Zmniejszające się stale pogłowienie koni zmusza hodowców pieczarek do szukania innych podłoży dla ich uprawy. Ostatnio przeprowadzone próby nad różnymi zestawami kompostów wykazały, że pieczarki doskonale udają się np. na kompostzie z trocin, do których dodaje się mączkę sojową, mocznik, siarczan wapnia, chlorek potasu i superfosfat. Stwierdzono, że przy użyciu trocin, jako podstawowej masy kompostowej, otrzymuje się ponad kilogram pieczarek na każdy kilogram masy trocinowej.

### Ślady życia w Kosmosie?

Pracownicy uniwersytetu California poddali niezwykle wnikliwej analizie chemicznej jeden z kamiennych meteorytów, jaki spadł na Ziemię w roku 1950. Opublikowany niedawno wynik tych badań jest bardzo interesujący. Masa meteorytu zawiera około 2 proc. związków organicznych, których znaczna część jest typowa dla przemian biochemicznych leżących u podstaw życia.

### Rakietowe plany Francji

Program francuskiej badań rakietowych na rok 1960 przewiduje wystąpienie 20 rakiet typu „Veronique”. 6 z nich wzbije się w przestrzeń już w lutym, wytwarzając na znacznej wysokości obłok z pary sodu. Próby odbędą się we francuskiej bazie Colomb-Béchar w Afryce.

Rakiety typu „Veronique” osiągną maksymalną wysokość około 200 kilometrów. Francuzi przygotowują jednak rakiety, które będą mogły wzniesić się około 1000 kilometrów i umieścić ewentualnie na orbicie niewielkiego sztucznego satelity Ziemi. Termin realizacji tego rodzaju prób wydaje się na razie jeszcze bardzo odległy.

### Najkrótszy tydzień pracy na świecie

Jak informuje czasopismo „Komunist”, pod koniec bieżącego roku Związek Radziecki wprowadzi najkrótszy tydzień pracy na świecie.

W ciągu najbliższych miesięcy, we wszystkich galejach gospodarki narodowej ZSRR obowiązywać będzie 7 i 6-godzinny dzień pracy, co pozwoli skrócić tydzień pracy przeciętnie do 40,5 godziny. „Komunist” podaje, że w W. Brytanii tydzień pracy wynosi przeciętnie 45,8 godz., we Francji — 46,3 godz., w NRF 46,5 godz., a w USA — 40 godz. Jeżeli jednak nie liczyć półbezrobotnych, faktyczny tydzień pracy w USA wynosi 45 godzin. Pierwsza cyfra, podawana przez statystyki amerykańskie, obejmuje bowiem również robotników pracujących z przyczyn od nich niezależnych tylko po kilka dni w tygodniu.

### Maszyna — lektor

Konstruktorzy z firmy Bull Machines LTD opracowali nowy model aparatury elektronicznej, automatycznie odczytującej drukowane teksty. Zaletą aparatury jest fakt, że pracuje ona bezbłędnie nawet wówczas, gdy odczytywane teksty są pobrudzone, pomięte itp.

## Zapomniane narody, pisma i języki

podstawie znalezionych w ruinach Uruk pieczęci cylindrycznych, możemy stwierdzić, że początkowo było ono, podobnie jak pismo starożytnych Egipcjan — pismem obrazowym, w którym pojedyncze rysunki oznaczały całe słowa.

Równocześnie zaczęły następować także zmiany w wewnętrznych zasadach pisma. Już Sumerowie używali — obok „ideogramów”, czyli znaków oznaczających całe wyrazy — sporą ilość znaków sylabowych oraz kilka samogłosek.



Jednakże sposób pisania (rycym na glinianych tabliczkach, które później utrwalano przez wypalanie) zmusił sumeryjskich pisarzy do uproszczenia pierwotnych znaków oraz z biegiem czasu nadał im późniejszy „klinowaty” wygląd.

Dalszy rozwój zasad pisma potoczył się tym samym torem, co rozwój pisma egipskiego. Także i w piśmie klinowym mamy do czynienia ze znakami wyrazowymi, głoskowymi i z determinatywami.

W przeciwieństwie jednak do egipskiego, w piśmie klinowym nie spotyka się znaków oznaczających pojedyncze spółgłoski, natomiast (czego nie znali Egipcjanie) stosowano powszechnie znaki sylabowe z samogłoskami. Np. imię Hammurabi składało się z pięciu znaków sylabowych (Ha-am-mu-ra-bi) i determinatywu oznaczające słowo „król”. Słowo „Egipt” składało się z trzech znaków („Mi-is-ri”) i determinatywu oznaczającego „kraj”. Przy słowie Ni-nu-a czyli Niniva, stał determinatyw oznaczający „miasto”.

Ow system determinatywów okazał się bardzo po-

możny także dla uczonych, pracujących nad odcyfrowaniem pisma klinowego. Ale napotykał w swej pracy nie tylko na tego rodzaju ułatwienia, ale i na „wilcze dopy”. Np. te same znaki, zależnie od okoliczności, w jakich były użyte — mogły oznaczać równocześnie ideogram i znak głoskowy i determinatyw. Po drugie, charakterystyczną cechą pisma klinowego jest tzw. polifonia, tzn. praktyka, że jeden i ten sam znak może być różnie odczytywany. Np. raz ów znak czytano jako sylabę „ud”, innym razem jako „tam”, jeszcze w innym wypadku „par” itd. Jedynym ratunkiem była wtedy znajomość treści tekstu oraz znajomość języka. I tu dochodzimy do kolejnej ciekawostki.

### PISMO DYPLMATYCZNE

Badacz, przystępujący do odczytywania pisma klinowego, powinien „na uprzedzie” znać kilka języków Starożytnego Wschodu. Sumeryjskie bowiem pismo klinowe zostało przejęte przez wiele ludów, mówiących różnymi językami — przez Babilończyków, Asyryjczyków, przez mieszkających w Urartu, przez Hetytów i Persów. Cztery tysiące lat temu pismo klinowe było językiem międzynarodowym, używanym np. w dokumentach dyplomatycznych, jak o tym świadczy korespondencja faraonów egipskich, królów syryjskich, czy wiadomości fenickich.

Naturalnie, te same znaki odczytywano różnie — zależnie od języka, w jakim pisano. I tak np. ideogram „boga” Sumerowie wymawiali „dingir”, Babilończycy „ilu”, Hetyci — „szumi”, Hurryci — „eni” itd.

Warto jeszcze dodać, że pismo staroperskie, choć jest pismem klinowym, w swej istocie różni się diametralnie od innych — było ono bowiem jednym z pierwszych pism literowych, w którym poszczególne „kliny” oznaczały już nie całe słowa, czy sylaby, ale pojedyncze dźwięki (znaków tych było 39, wśród nich jeszcze kilka znaków sylabowych).

W. M.



## Zwierzęta atakują — zarazkami!

Gdy kilkadziesiąt lat temu medycyna zaczęła się chorobami od zwierzęcych, zdawało się, że źródłem ich są tylko domowe zwierzęta. Wiadomo bowiem, że bydlę chore na gruźlicę może poprzez mleko zarażać (prątkami) dzieci dorosłych — pogryzienie przez wściekłego psa lub wilka spowoduje wściekliznę u człowieka — świnię zaś przenoszą zarazki włośnicy, rózycy itd. Znaczenie później wykryto, że np. źródłem zakażenia dżumą, durkiem rzekowym etc. — była bardzo często — zwykły szcurek...

Wzrostem epidemiologii i parazytologii radzieckiej, Pawłowski stworzył w oparciu o wielki materiał badawczy teorię ogniskowości przyrodniczej choroby odzwierzęcej. W ciągu blisko 40 lat, na niemiernych obszarach Związku Radzieckiego prowadzone były przez ekspedycje Akademii Nauk ZSRR — tzw. badania kompleksowe. W skład ekspedycji wchodził specjalista z szeregu nauk, a więc: zoologowie, parazytologowie, entomologowie, mikrobiologowie, epidemiolodzy, klinicyści, higienicy itp.

Dorobek szkoły Pawłowskiej jest ogromny i uznany przez cały świat. Szkoła ta udowodniła ostatecznie, że liczne małe ssaki, ptaki i stawonogi są niejako siedliskami chorobotwórczymi dla człowieka zarażonych. Np. niektóre ptaki lesne mogą przenosić wirusa zapalenia mózgu, przy czym ptak — nosiciel zarażków we krwi — sam nie choruje.

W a pośrednictwie stawonogów a zwłaszcza kleszczy — bakterie i wirusy z małych ssaków przedostają się do organizmów dużych zwierząt (dzikich lub domowych) — a z dzikich ptaków na domowe. Jeśli do tego systemu krążenia wirusów i bakterii pomieści zwierzętami włączy się człowiek — sam pada ofiarą zakażenia.

Początkowo utarło się przekonanie, że teoria Pawłowskiego i wyniki badań radzieckich uczonych odnoszą się jedynie do wielkich obszarów ZSRR, Afryki, czy Ameryki Południowej, gdzie istnieją odrębne, zamknięte „środowiska przyrodnicze”. Tymczasem badania prowadzone w innych krajach dowiodły, że ta „ogniskowość przyrodnicza antropozoonoz” zachowuje aktualność i dla mniejszych środowisk. Np. w czechosłowackich lasach, niedaleko od Pragi, gdzie ludność miasta sprzed niedługo popołudnia — stwierdzono, że kleszcze i dzikie ptactwo jest zakażone wirusem zapalenia mózgu oraz zanotowano wypadki tej choroby u wycieczkowiczów.

Okazuje się, że i my nie jesteśmy wolni od przyrodniczych ognisk chorób odzwierzęcych. Badania oparte na teorii Pawłowskiej prowadzi u nas Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi pod kierunkiem prof. dr. Józefa Parnasa, Instytut Medycyny Morskiej oraz Państwowy Zakład Higieny. Najczęściej spotykaną chorobą odzwierzęcą jest u nas gruźlica. Rozróżniamy trzy typy prątków gruźlicy: ludzkie, bydlęce i ptasie. Gruźlica ludzka jest dla zwierząt mniej zblizone do reumatyzmu, co zarażać, co z kolei ułatwia „wędrowkę” prątków do ludzi stykających się z tymi zwierzętami. Gruźlica bydlęca jest groźna dla człowieka, a źródła jej nie wykryte w porę, bywają często powodem epidemii. Krowiąca gruźlica zaraża nie tylko przez wydychanie prątków i wydalanie ich ze śliną. Za-

razki znajdują się również w mleku! Jest to tymi groźniejsza, że mleko przewozi się często na wielkie odległości i nie wszędzie oddziela zdrowo od zakażonego.

Prutki gruźlicy bydlęcej atakują szczególnie dzieci wywołując u nich gruźlicę jelit, węzłów chłonnych, stawów, skóry — rzedzię płuc. Oczywiście, najskuteczniejszym sposobem walki jest wyeliminowanie z hodowli chorego bydła i innych zwierząt. Nie zawsze jest to jednak w pełni możliwe; np. u nas procent krow zarażonych gruźlicą jest zbyt wysoki. Obok systematycznej walki z gruźlicą zwierząt, szczególnego znaczenia nabierają zabiegi profilaktyczne. Szczepionka francuska BCG (Bacille Calmette Guerin) jest tu najskuteczniejszym środkiem zapobiegawczym. Wszystkie dzieci w miesiącu i na wsi powinny być nią szczepione! Groźną chorobą odzwierzęcą jest brucelloza. Wywołuje ją zarazek nazwany „Brucella abortus”. Bakteria ta powoduje u bydła, kóz, owiec, świń i innych zwierząt — zakażenie rolników, które przynosi ogromne straty gospodarcze. Choroba udziela się również ludziom. Zarazki przenikają do ustroju przez skórę, ale Brucella może znaleźć się również w mleku krowy, owiec i kóz. W Polsce występuje łagodniejsza odmiana brucellozy. Jej przebieg u ludzi bywa ostry lub przewlekły. Ostre przypadki cechuje duża gorączka, poty, osłabienie, bóle głowy i mięśni — podobnie jak przy ostrej grypie. W przewlekłej postaci może mieć objawy zbliżone do reumatyzmu, osłabienie zaatakowanego organizmu, niedokrwistość, wycieńczenie fizyczne i nerwowe. Tylko analiza mikrobiologiczna może w takich wypadkach wykryć przyczynę choroby — zarazek Brucelli. Dużą rolę w leczeniu odgrywa szczepionki pod nazwą „Brucellin PD”, produkowane obecnie w Lublinie.

W krakowskiej tradycji brak niewątpliwie jednego istotnego obyczaju. Miano dobrego krakowianina winno przysługiwać wyłącznie temu obywatelowi, który „dopełni obowiązku pokłonienia się” posągowi Światowida w krakowskim Muzeum Archeologicznym...

Przytykający określał rok 966 jako datę chrztu Polski. Złudzenia. Ochrzcili się wówczas Mieszko, pokropiono najbliższych księżęciu dworowi wielmożów, może jeszcze co bliżej zamieszkałych kmieci, lecz tzw. reszta pozostała w stanie absolutnego poganstwa. Brak wprawdzie wiadomości, jak wyglądała chrystianizacja Polski, ale z zachowanych źródeł innych krajów doskonale można wywnioskować, jak to się odbywało. Tak opisuje kronikarz ruski:

„Wyszedł tedy Włodzimierz z kapłanami na brzeg Dniepru. I zeszedł się ludzi bez liku. Wleźli w wodę i stali, owi po szyję, drudzy po piersi. Kapłani stojąc odprawiali modlitwy. Gdy się ludzie ochrzcili, rozeszli się każdy do domu swego...”

Żmudz została ochrzczona w początkach XV wieku. W roku 1587 biskup Melchior Giedroyc tak pisał do generała zakonu jezuitów:

„W bardzo wielkiej części mojego biskupstwa nie ma nikogo, kto by się raz w życiu spowiadał, nikogo, kto by umiał pacierz lub znak krzyża świętego. Powszechnie czczą węże, szanują dęby i lipy, dusze zmarłych

## Tysiąclecie Pokłon Światowidowi

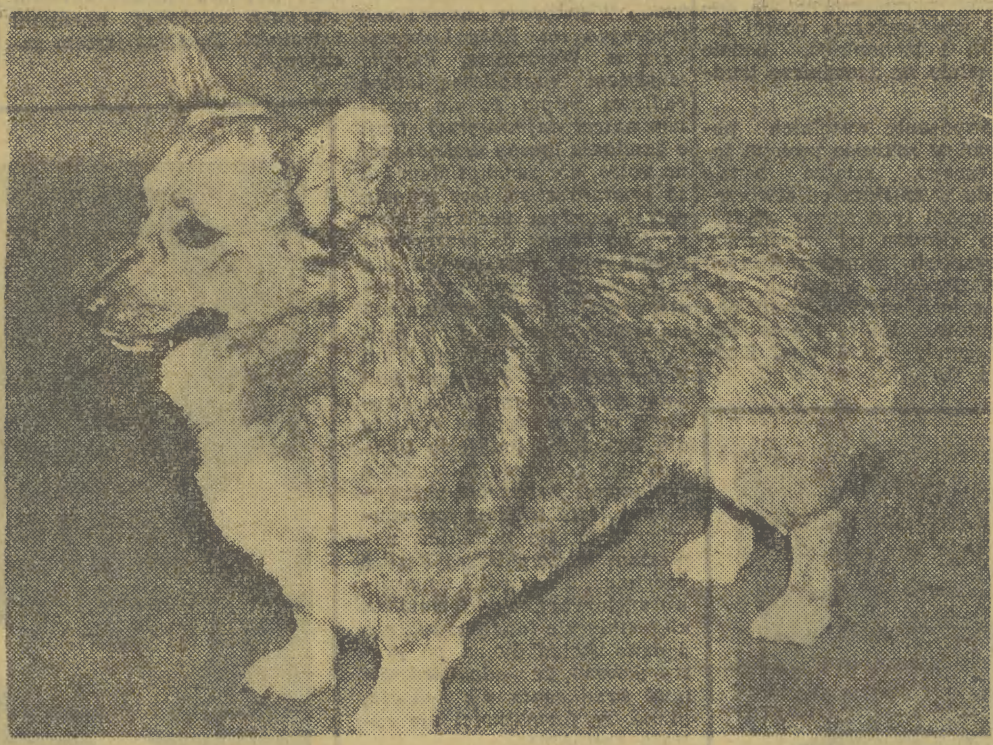
raczy ucztami i wiele podobnych dziwów za grzechy nie liczą”.

Skoro tak było w wieku XVI, gdy istniały znacznie większe możliwości oddziaływania na lud, nie dziwne, że chrzest Polski wcześniej czy później musiał wywołać zbrojną reakcję. Kiedy zabrakło władców na miarę Mieszka czy Chrobrego, wówczas niechęć mas ludowych wobec chrześcijaństwa znalazła ujście w antyfeudalnym powstaniu ludowym. Pisze Gall Anonim, że powstańcy „rozpoczęli bunt przeciw biskupom i kapłanom Boga, niektórych z nich mieczem zgładzili, innych jakoby godnych lichej śmierci ukamienowali”.

Charakterystyczne jest, że najsilniej rozwinięto się powstanie w Wielkopolsce, która najwcześniej przyjęła chrzest. Toteż zjeżdżając w roku 1039 na czele 500 rycerzy do Polski, Kazimierz Odnowiciel musiał ominąć Gniezno, machnąć ręką na Poznań i siedzieć księżką naznaczną w Krakowie. Prawdopodobnie Krakowa Kazimierz na oczu przedtem nie widział, ale cóż było robić, skoro na ziemi Polan zamiast przed krzyżem — wybijano pokłony przed Światowidem. Metropolia gnieźnieńska i większość biskupów przestały istnieć.

Tak oto, dzięki „naczelnemu bogowi” naszych przodków — skromny, daleko od ówczesnych centrów życia politycznego leżący gród awansuje do rangi stolicy. Pogański bóg legł u początków świetności podwawelskiego grodu. W Krakowie rozpoczyna Kazimierz wielkie dzieło odbudowy monarchii i chrześcijaństwa. Pierwsza poszła ławata, a drugie? No cóż. Ostatnia ofiara pogańska na ziemiach polskich została złożona w... 1937 roku. Wtedy to badacz niemiecki Fritz Gschwendt widział naczynie z gotowanymi kartoflami ustawione u stóp pogańskiej rzeźby kultowej w okolicach Wrocławia. Dziesięć lat wcześniej arcybiskup wrocławski zmuszony był przypomnieć wiernym, iż by nie odprawiali na Ślązu obrzędu sobótki...

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. (A.W.)



Taki zwykły, niewinnie wyglądający plesek — może jednak przenosić zarazki...

## ŁÓDŹ PODWODNA dla... mas

Tak naprawdę, to masy nie będą mogły korzystać z nowego pomysłu konstruktora inż. Ernesta Wagnera. Fakt jednak pozostanie faktem, dzięki jego pomysłowi atrakcje, jakich dostarczyć może przeładka łódź podwodna, będą dostępne nie tylko żołnierzom marynarki wojennej. I to atrakcje — o bez porównania szerszym zasięgu, niż zapewnić może wojenna łódź podwodna. Łódź konstrukcji inż. Wagnera dostarczyć bowiem amatorom podwodnej jazdy emocje niemal takie same, jakie przeżywają nurkowie-sportowcy, umożliwi im „wgląd” w życie podwodne, a wszystko w warunkach komfortowych. Z jednym tylko „ale”. Łódź kosztować będzie według przewidywań konstruktora 2500 dolarów. Już to samo ograniczy krąg amatorów tego sportu.

„Moja łódź zapewni stu procentowo bezpieczeństwo — mówi konstruktor. — Każdy będzie mógł zabrać na przejażdżkę nawet babcię, bez obawy i ryzyka”. Długie podwodne nurkowanie ma 3,80 m, wewnątrz znajdują się dwa wygodne fotele, położone jeden za drugim. Kopuła z plexiglasu zapewni widoczność w promieniu 180 stopni. Peryskop, umocowany na szczycie kopuły, umożliwi równocześnie obserwację powierzchni wody. Z przodu i z tyłu łodzi umieszczone zostaną dwa motory elektryczne, o sile 3 KM każdy, zasilane z 45-woltowych baterii. Śruby, poruszane przez motory mogą być ustawiane poziomo i pionowo. Zależnie od położenia śrub łódź będzie mogła zanurzać się pionowo i poziomo, a także w kierunku skośnym. Tak samo zraszać będzie mogła wynurzać się z wody. Takie ustawienie śrub nie wymaga stosowania balastu.

Łódź kierowana będzie dwoma drążkami. Jeden służy do regulowania szybkości — do 25 km na godzinę — drugi do ustawienia śrub, a zatem nadawać będzie łodzi pożądaną kierunek. Cała łódź bez załogi waży 300 kg i może utrzymać się pod wodą ok. dwóch godzin. Zbiorniki z tlenem dostarczają konieczną na ten czas ilość powietrza do oddychania. Choć konstrukcja łodzi została tak obliczona, że wytrzyma ciśnienie wody w głębokości 40 m, dostosowana jest do nurkowania na — maksymalnie 15 m. Gdy tylko ta głębokość zostanie przekroczona, pod naciskiem wody uruchomi się wentyl, który wyłączy oba motory. Równocześnie ze zbiornika wypuszczone zostanie sprężone powietrze, które wypchnie łódź na powierzchnię wody.

Jak utknęliśmy przy żaglu i kole w okolicy 4.000 lat p.n.e. — tak wybrnął z tych czasów nie da się i tym razem. Znowu ta sama e-poka, znow ten sam znak zapętlenia przy miejscu powstania nowego tworu produkującej techniki, znow wiadomą przy odpowiedzi na główne pytanie: „kto to wymyślił?”

Krótko mówiąc, przed 6.000 lat obywatel X (pochożenia widać chłopskiego, w kraju X — wykombinował postępo-

## RADŁO

we narzędzie rolnicze — radło.

Rolnictwo — dziedzina osobna i nie każdemu znane są jej tajniki. Wszyscy jednak wiemy dziś na pewno: pozytywna sylwetka traktora ma zastąpić w naszym krajobrazie uznożonego kmiecia, pochylonego nad przestarzałym plugiem i zharowanego de nieprzytomności. Tak więc, na naszych oczach, poczciwy plug urosł do rangi symbolu zaeofania i prymitywizmu.

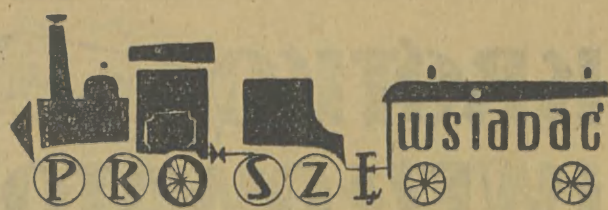
No tak — teraz. Ale, przed tysiącami lat, kiedy przadziadko grzebał w ziemi rękami czy patykami — nie mógł być taki mądry. Przełomowy postęp w ówczesnym rolnictwie miał postać znacznie skromniejszą. Protoplasta pluga czyli własnie radło, był to po prostu pasłyk kawałek drzewa, zębata z jednej strony, z wywieroną dziurką na patyk — z drugiej.

Jak na epokowy wynalazek na oko — niewiele. A jednak dla osiadłej już wówczas ludności oznaczał dużo, gdyż włączonej do pracy przy uprawie ziemi.

Prastawianie, jako miłośnicy pokojowej działalności na niwie znaleźli w tym narzędziu specjalne upodobanie. Wytworzyłi nawet własny wariant wynalazku tzn. radło słowiańskie, rodzaj racjonalizatorskiego udoskonalenia. Radło stało się w pewnym okresie godłem Słowiańszczyzny. Przyzywaliśmy się do niego bardzo. Przekształcenie tego prymitywnego narzędzia w plug we wczesnym średniowieczu jakoś jeszcze przedzieliliśmy bez narodowych tragedii. Dopiero teraz lży się w niektórych oczach kręca z żalną po minionej, przadziadowej przeszłości i starych metodach. Jak drzewienią bywało tak bywało. Teraz „dosiadamy” maszyny i — Jazda w pole. (Z.I.)







Jedziemy dzisiaj zwiedzić Szwecję. Dlaczego Szwecję? Tak sobie. Czy musi być zawsze jakiś specjalny powód? Wycieczki robi się przede wszystkim dla przyjemności.

Szwecja ulokowała się na skandynawskim „pale” i zajmuje większą jego część, pozostawiając Norwegii chudy grząb i głowę. Zajmuje teren prawie 1,5 raza większy od Polski, ludność natomiast ma 4-krotnie mniej. Tylko 3 miasta liczą ponad 100 tys. mieszkańców: Sztokholm — milionowa, nowoczesna stolica, Göteborg — największy port i Malmo.

Szwecja ulokowała się na skandynawskim „pale” i zajmuje większą jego część, pozostawiając Norwegii chudy grząb i głowę. Zajmuje teren prawie 1,5 raza większy od Polski, ludność natomiast ma 4-krotnie mniej. Tylko 3 miasta liczą ponad 100 tys. mieszkańców: Sztokholm — milionowa, nowoczesna stolica, Göteborg — największy port i Malmo.

Pierwszego argumentu dostarczył car Piotr Wielki. W bitwie pod Poltawą dał im takie łanie, że znakomicie zwiększył szwedzkie zamiłowanie do pokoju. Po paru bardziej „kamaralnych” wojnach w 1814 r. Szwedzi bronił odożyli do lamusa. Nie wyciągnęli jej stamtąd konsekwentnie do dziś.

Po Napoleonie natomiast odczytali króla. Ciekawa historia. Karol XIII Holstein-Gottorp ułocił się wówczas w Szwecji panując, zaadoptował sobie marszałka francuskiego Jean Bernadotte'a. Nowy synio miał już co prawda lat 47 i niezbyt trening wojskowy przy Bonapartem, nie był jednak przywiązany ani do cesarza ani do wojny. W 1818 r. Wstąpił na szwedzki tron i zapoczątkował dynastię Bernadottów do dziś panującą.

O ile proletariackie pochodzenie prapradziada monarchy wiąże się ze stosunkowo demokratycznym stylem życia współczesnej rodziny królewskiej — historia milczy.

Dziś Szwecja, kraj tradycyjnie neutralny działa często na niwie dyplomatycznej. Mediacje Bernadottów w czasie ostatniej wojny, mediacje na Bliskim Wschodzie z ramienia ONZ i... znana sylwetka: latający sekretarz Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld. Przykładowy autorytet politycznego taktu.

Z dziedziny literatury szwedzkiej najbardziej znane są na świecie nazwiska Strindberga i Selmy Lagerlöf. Z naukowców wstąpił się Linneus — twórca nowoczesnego systemu oznaczania roślin.

Z innej szwedzkiej nauki możemy spotykać się co dzień, choć umarł 216 lat temu. Zwał się Anders Celsius i ustalił 100 stopniową skalę temperatur.

Oficjalna nazwa: Królestwo Szwecji. Ustrój: Monarchia konstytucyjna. Najwyższa władza: parlament 2-izbowy. Obszar: 445.200 km. Ludność: 7.250.000. (z.l.)



Przemysław Morawiec

(Korespondencja własna z Liberii)

ROZKOSZE DNIA I NOCY

Jest 25 października. Statek coraz bardziej kieruje się w stronę lądu. W południe stajemy na redzie. Nudne oczekiwanie na pilota. Załogę obiegają co chwila nowe wiadomości na temat „wejścia do portu”. Późnym popołudniem zajeżdża biała pilotówka. Wachtowy marynarz obchodzi kabiny. Każde zamyka okna. Przy takim upale stanowi to szczególny rodzaj tortury. Lepiej jednak się pościć, niż pozwolić na uszczerbienie swego podróżnego majątku.

SPOTKANIE Z MONROVIA

Parę manewrów sterem i kadłub „Sławna” lekko ociera się o liberyjską ziemię. W Monroviu stoimy dwa dni. O półtora dnia za długi, jak na potrzeby turysty — o 5 dni za mało, jak na wymagania dziennikarza. Ale nie ma czasu na rozmyślanie, bo zaczęła się istna inwazja portowych handlarzy i wódców. W mig wypełnili stawkę korzystać lokując się na podłodze. Już fryzjer ofiarowuje swe usługi za kostkę mydła, czy paczkę amerykańskich papierosów. Inny znów chce sprzedać orzechy kokosowe. Jakis dryblas reflektuje na kupno fanelowej, krasiastej koszuli, którą spozstrzegł przez iluminator. Marynarze jednak unikają rozmów, udając że bardzo pochłania ich praca. Pamiętają bowiem ostrzeżenia kolegów, którzy zawiązali do Monrovi. Liberyjczy w swoim wolnym kraju lubią często prowokować białych. Ani nie wiem, czym można obrazić Murzyna. Zaraz znajdzie kilkunastu świadków potwierdzających twój winę — zjawi się policja i nieprzyjemności gotowe! Tak było np. z kapitanem amerykańskiego statku, który wychodząc z kabiny nadepnął na śpiącego pod drzwiami Murzyna, a ponieważ nie uznawał tego rodzaju „siesty” polecił wyprowadzić natręta ze statku. W chwili potem Murzyn zjawił się z dwoma policjantami i tłumem świadków twierdzących solidarnie, że ów Yankee chciał nawet uderzyć ich ziomka. Odbyla się „ekspresowa” rozprawa sądowa, w wyniku której kapitan „zarobił” 3 miesiące więzienia. Nie pomogły interwencje dyplomatyczne. Statek opuścił port dla niego port — bez kapitana. Nas, na szczęście, taki wypadek nie spotkał.

NA CENTRE STREET

Monrovia, to jak gdyby zwielokrotniona opera „Porgy and Bess”. Taki sam kolorowy tłum uliczny, schnąca na sznurkach bielizna, śpiew. Ulica jest jadalnią, kuchnią, salonem. Ospali mężczyźni wylegają się w cieniu drzew. Obok terkotce maszyn do szycia. Rozwieszono szaty przypominają żywcem piżamy albo długie, kolorowe koszule nocne, które tutaj stanowią dzienny strój. W piasku przed domami skłconymi z kawałków desek i bezkrownej blachy po smole, bawią się dzieci. Jest ich czworo, wrzeszczących w niebogłose, u stóp czarnej kobiety karmiącej najmłodszego z rodzeństwa. — Wszystko to wtopione w niezwykłą kompozycję zapachów: benzyny, kadzidła, mocnych perfum — i potu. Parę ulic dalej na Centre Street rozciąga się już inny świat. Tu mieszczą się stołeczne instytucje. Oto pałac prezydenta, dalej komenda policji. Pełno przed nią rosnących dryblasów opiętych pasami z zakniętymi za nie nabojami do „Coltów”. Cieknie bęb-

samo: wodnistą sałatkę owocową, kawałek kury, przypominający gumę i znowu sałatkę owocową, tym razem jako lody. Uczta więc daleka od wzorów Lukullusa. Ale też nie chodzi o rozkosze podniebienia, tylko o podniesienie ducha, partyjnego ducha. Kolacje organizują partie amerykańskie, jako ustęp do kampanii wyborczej na prezydenta USA. Nieszczęsne menu razem z wszystkim kosztami organizacyjnymi, pochłania tylko 100 dolarów. A pozostałe 90 dolarów płynie na koszty kampanii wyborczej.

Kolacja za 100 dolarów jest prezentacją kandydatów partyjnym kibicom. Rzecz, jak się okazuje, konieczna. Bo szybko zorientowano się np., że czołowy kandydat partii demokratycznej — senator John Kennedy — nie wywiera dobrego wrażenia na przyszłych wyborcach. Chociaż ma już 43 lata (wielu mówi d o p i e r o), na mamutach partyjnych robi

wrażenie młodzika. Rzecz nie do darowania, zwłaszcza w dobie telewizji. Obejrzą go wszyscy Amerykanie i gotowi nie zaufać jego młodemu wiekowi. Rada w radę, postanowiono nadać mu stateczniejszy wygląd. Zaczęto od włosów. Niesfora czupryna, opadająca w kosmykach na czoło, nie przystoi tej miary politykowi. Przeprowadzona więc została mała fryzjerska operacja. Kosmyki zostały przykrócone i w ich miejsce zostały wyuczerowane statecznego jeża. Teraz już lepiej — uznano, Kennedy może więc stanąć przed kamerą telewizyjną.

Zart żartem, ale faktem jest, że telewizja wywiera przemożny wpływ na życie i sposób myślenia amerykańskich obywateli. Gdyby telewizja istniała dużo wcześniej — stwierdził ekspert TV z „The New York Times Magazine” — wielu z byłych sławnych prezydentów Stanów Zjednoczonych nie miałyby najmniejszych szans w wyborach. No cóż, nie starczy być dobrym politykiem, trzeba jeszcze zostać gwiazdorem telewizyjnym, by zyskać sobie ogólne poparcie i sympatię. Nie miałyby więc żadnych szans Abraham Lincoln, którego wygląd nie wywoływał sympatycznego wrażenia. A George Washington? Miał źle wykonane sztuczne zęby i mówiąc sepleniał. Thomas Jefferson miał zęba, a Franklin Roosevelt nie mógłby ukryć kaleki. Hm, Amerykanie cenią tylko tężyzną fizyczną... JAN

końce spoczywają na udach — zupełnie jak w cowbojskich filmach. Filmy takie można zresztą obejrzeć w dwu istniejących przy Centre Street — kinach. Wstęp na seans dla Murzynów kosztuje 50 centów, biały płaci dolara. Zależnie od koloru skóry płaci się różnie, kupując owoce, czy napoje chłodzące. Jedynie w dużych magazynach handlowych zapalnowały pod tym względem demokratyzację zwyczajów.

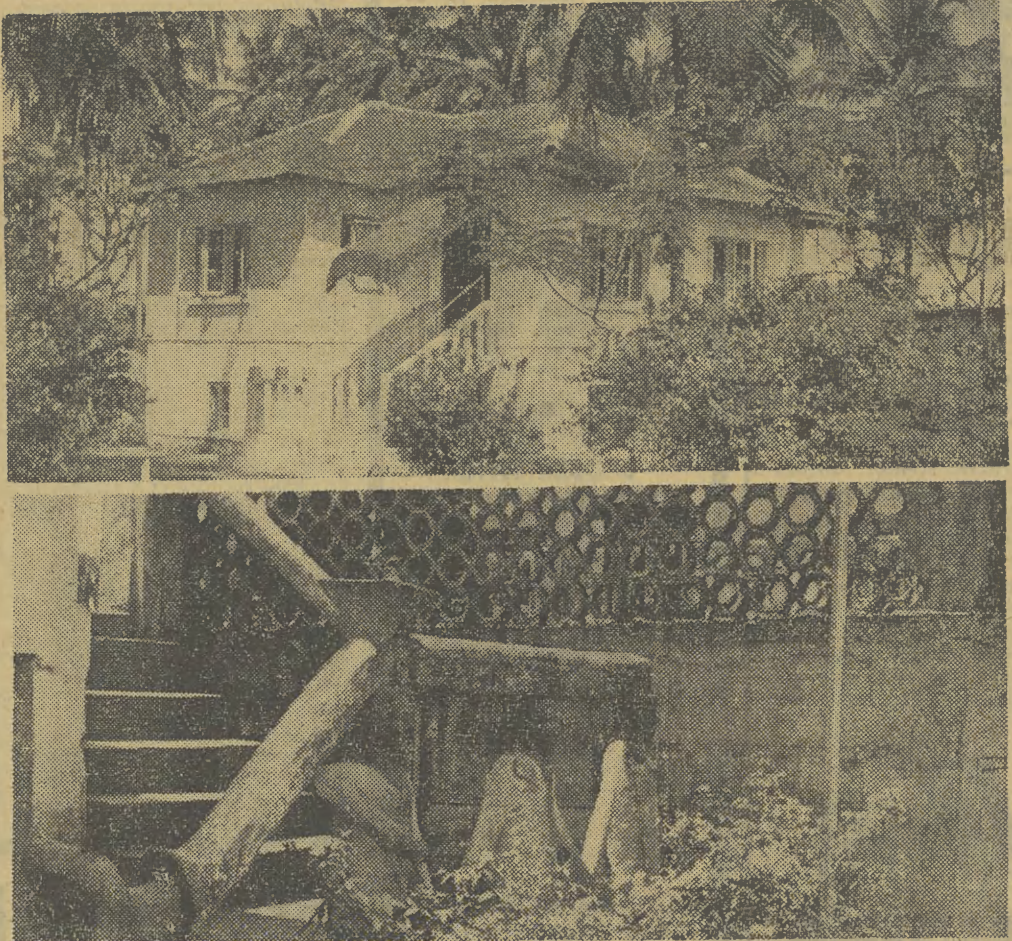
(NIGHT-CLUB)

Tuż przy portowej bramie, wcisnięte między garaże i składowiska starego żelazstwa — rezydują night-cluby. Życie zaczyna się w nich od godziny 21. Marynarze zdążających na statki wabi wpadająca w ucho melodia. Oto idą trzej marynarze „Sławna”. Stanęli niezdeterminowani przed wejściem. Po naradzie zdecydowali, że warto napić się piwa. Wchodzą, wprowadzani łapczywym wzrokiem „urzędujących” tu dziewcząt. Przy stoliku zjawia się natchmiast kędzierzawy chłopak.

— „Dwa piwa i coca” — chłopak już ma odejść, gdy zatrzymuje go głos jednej z piękności. — Dla mnie też piwo, prawda kochany? — Tylko nie kochany „w te i nazad...” bo przyszedłmy wyłącznie na piwo.

Piękność nie rozumie jednak po polsku i już sadowi się chłopcu na kolana.

— „Ciebie kocham...” wypila szklankę piwa i zaraz przysiadła się do innego stolika. Marynarze płacą i opuszczają lokalik, ignorowani przez dziewczęcy. Nie dali zarobić. Kiedy dochodzą do portu, dołataje ich jeszcze krzykliwe boogie — produkowane przez grającą szafę. Grające automaty umilają nam pobyt, niemal do samego rana.



W cieniu palmowego gaju kryją się białe wille zamożnych Liberyjczyków. Zdobnie rzeźbiona poręcz przy wejściu na taras kawiarni na Centre Street w Monrovi (zdjęcie dolne).

Federico Fellini, twórca niezapomnianych filmów „La Strada” i „Noce Cabiri”, zaprezentował swe nowe dzieło: „La dolce vita” (Słodkie życie), wywołując falę zachwytów i pełnych oburzenia protestów. Nowy film Felliniego stał się we Włoszech tematem dnia. Galowa premiera odbyła się w Mediolanie. Fejz przebiegł tak opisywie sam Fellini: „Film przyjęty został z obrzydzeniem zainteresowaniem i ciekawością, która w pewnych momentach wydała się wręcz chorobliwa. Jeden z fragmentów filmu wywołał pełne obłety protesty grupy widzów. „Basta — wolano — to jest obrzydliwe. To obraza całej Włochy”. Prawde mówiące okrzyki te zostały zagłuszone przez pozostających widzów. Była to krótkka, ale gwałtowna reakcja. Gdy opuściłem teatr, ktoś mnie opluł. Nie poznałem go, bo natychmiast wbiegłem w tłum. Wydaje mi się, że był to starszy pan. I tu nie brakło reakcji pozostałej publiczności. Pewna signora przeprosiła mnie w imieniu wszystkich, określając postępek nieznanego jako hańbę dla Mediolanu. Wielu odczytało mnie, okazując mi uznanie. Sam nie wiem, ile rak uściśniętym, lmmi obejmowali mnie”.

Włoszy zostały poruszone filmem, nad którym Fellini pracował od kilku lat. Dowód, że znakomity reżyser trafił w sedno. Kina włoskie są przepelnione. W publicznej dyskusji nad filmem, prowadzonej przez Alberto Moravie — jednego z

Halina Zawrzykraj

محلات نفرتيتي ببور سعيد  
شكري امبرو وسرهه - شارع النهضة  
تجارة البضائع الشرقية وأدوات التصوير والأحذية والجلود والخردوات  
Maison Nefretite Port-Saïd  
Sh. Istiro & Com. - Rue El Nahda

Smutna Nefretete

Naukowcy nazywają ją raz Nefertiti, to znów Nefretete. Przeciętny człowiek zna ją pod imieniem Nefretete. I nawet jeśli nie wie nic więcej o Egipcie, zwykle zna imię pięknej królowej, a czasem także przypomnia sobie jej twarz. Wspaniale, wielobarwne popiersie Nefretete znajdujące się w Muzeum Egipskim w Berlinie jest bowiem najpopularniejszym chyba u nas — symbolem Egiptu.

Ale, czy zwróciłeś uwagę, jak ta czarująca twarz jest smutna. Harmonijne piękno rysów i... smutne oczy — pozostają w oczywistej sprzeczności; budzą zaciekawienie. Tymczasem poza określeniem — najpiękniejsza, właściwie nic nie wiemy o tej kobiecie. Toteż gdy znalazłam się w ojczyźnie faraonów, postanowiłam dowiedzieć się coś więcej o smutku najpiękniejszej.

Przewodniczy niewiele mogli o niej powiedzieć. Egypciologów jakoś nie spotykałam na swojej drodze. I oto magle... Na jednym ze sklepów z eleganckim obuwiem w egipskim Port Saïdzie odczytałam to imię: Maison Nefertite. Ech, zwykła profanacja historii dla korzyści reklamy — pomyślałam. Lecz tu, spotkałam mnie niespodzianka. Czarnowłosy Egipcjanin roześmiał się najpierw, gdy spytałam o Nefretete, a potem zaczął opowiadać. Dlaczego była smutna? Może dlatego, że żyła w czasach gwałtownych przemian, niepokoju i niestabilności. Jej mąż, faraon Amenhotep IV był reformatorem religijnym. Zastąpił dawną religię wyjątkowym kultem słońca i przybrał nowe imię Echnaton. Kapłani dawnych bogów zleniawidzili go.

W każdym razie smutku tego nie tłumaczy napis znaleziony na grobie najpiękniejszej, na skalnym zboczku wadi: „Dziedziczka wiele łaskawa, pani pełna wdzięku, władczyni południa i północy, o jasnym obliczu, radująca się klejnotami, kochana przez Atona, bogata w miłość, umiłowana żona króla, Nefretete, która żyje wiecznie”.

KTO KIM?

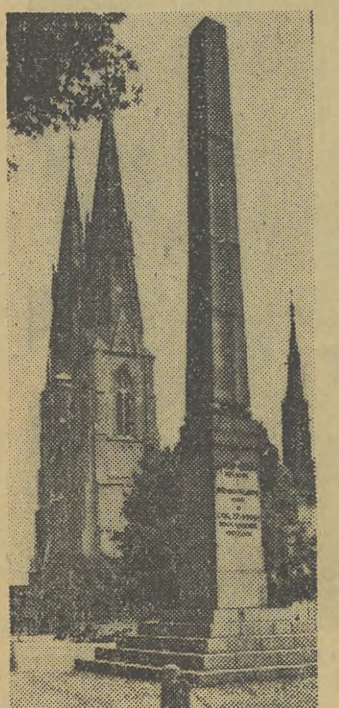
H. C. Hansen  
Premier duński Hans Christian Hansen zmarł w ub. tygodniu. Chociaż rubryka nasza ma za cel zapoznanie naszych Czytelników z ludźmi dnia dzisiejszego, których działalność staje się ośrodkiem powszechnego zainteresowania, tym razem zrobimy wyjątek.

H. C. Hansen urodził się w 1906 r., jako syn szewca. Wyuczył się zawodu drukarskiego i pracował jako linotypista. Mając 20 lat wyjechał na dwa lata do Niemiec. Pracował tu jako drukarz, uczęszczając równocześnie na jeden z licznych w republice weimarskiej uniwersytech robotniczych. Powróciwszy do Danii, szybko wybił się na czoło ruchu młodzieżowego socjaldemokracji. W 1929 został sekretarzem tej organizacji, a w cztery lata później jej przewodniczącym.

Po raz pierwszy wybrano go jako deputowanego do Folketingu w 1936 r. i od tamtej pory jest już nieprzerwanie posłem. Na krótko przed wybuchem wojny zostaje sekretarzem duńskiej partii socjaldemokratycznej. W czasie okupacji hitlerowskiej powraca do zawodu drukarskiego, wstępując do ruchu oporu. Wydaje nielegalne pismo socjalistyczne.

Po wojnie pozostaje znowu sekretarzem partii i wchodzi w skład pierwszego rządu duńskiego, jako minister finansów. Po kilku miesiącach koalicyja rządowa rozbiła się i Hansen powraca do pracy partyjnej. W 1947 r. zostaje znowu ministrem finansów, a w 1950 r. — ministrem handlu. Ale rząd socjaldemokratyczny upada. Po wyborach w 1953 r. Hansen powraca do koalicyjnego rządu, jako minister spraw zagranicznych. Od 1955 r. pełni obowiązki premiera.

Polityka Danii pozostaje przez lata powojenne pod wpływem socjaldemokracji, a więc bezpośredniego wpływu na nią miał H. C. Hansen. Dania przystąpiła co prawda do paktu atlantyckiego, ale uznawała NATO zawsze tylko jako pakt obronny. Z tego powodu sprzeciwiała się wszelkim posunięciom atlantyckim sojuszników, które miały jawnie agresywny charakter. (pe)



Katedra w Uppsali, w której odbywały się koronacje królów szwedzkich.

Mówią, że...

...Sam Spiegel, który wyprodukował słynny i bardzo kasowy film „Most na rzecę Kwai” ma przystąpić do nowego superfilmu. Produkcja „Mostu” kosztowała go 6 mln dolarów. Wpływy z wynajmu filmów przekroczyły już do 30 mln dolarów. Nowym filmem, po którym Spiegel spodziewa się podobnych dochodów ma być historia tajemniczego pułkownika brytyjskiego T. E. Lawrence'a. Jego rolę w filmie ma objąć znakomity aktor angielski Alec Guinness.

Kolacja za 100 dolarów

Każda taka kolacja gromadzi setki poważnych gentlemanów w wytwornych restauracjach, lecz jej menu nikomu nie zachwyca. Albowiem podaje się na stół zawsze to

...ankieta przeprowadzona wśród młodzieży szwedzkiej w wieku od 17 do 25 lat wykazała, że nie wyniosła ona ze szkoły wiedzy o hitlerowskiej III Rzeszy. Zapytani uważali np., że Himmler był generałem brytyjskim, a obóz Belzen był główną kwaterą wojsk sojuszniczych. W ten sposób wyjaśniono przyczynę, z powodu której młodzi Szwedzi bezkrytycznie melowali swastyki na murach za przykładem zachodniemieckich kolegów. W przyszłości podrozumni historii dla szkół mają ulec odpowiednim zmianom.

...Nigeria, która jeszcze w tym roku otrzyma niezależność, musi mieć swój hymn. Do rozpisania konkursu na melodię wpłynęły kompozycje od przedstawicieli 16 narodów. Jury pierwsze miejsce w konkursie przyznało Nigeryjczytowi. Zamim zdołał on podjąć nagrodę konkursową, wykryto jednak, że nadesłana przez niego melodia jest starym marszem angielskim.



Kolacja za 100 dolarów



Senator John Kennedy przed (z lewej) i po fryzjerskim zabiegu.

Józef Andrzej Frasikh

# Pod Regłami

Stara, Żelazna Droga pod Regłami... Z Hamrów (z Kuźnic) aż do Starych Polan (do Kościelisk) — aż do Kirowej Wody. Gdy idziesz — z jednej strony upłazy i wąwozy, dolinki przecięte strumykami, piargi i urwiska, jodłowe ściany lasu, czarne olchy i buczyna... A z drugiej — w dolinie szerokiej rozłożyło się miasto, odzwonione zimną saneczkami, bia-

łe i śnieżne... Tą drogą chodzili — Jędrzej Wala, Stary Sieczka i Sabala z gęślikami, co płaczą i zawodzą — i Bartuś Obrochta, tedy ciągnęli bacowie i juhasi, zbrojnicy i harnasie, ci z rodu Gąsienic — i ludzie z gór. Tedy przepływały dźwiękliwe kierdele owiec, gdy ruszał redek w zielone hale, ośpiewany pieśniami, które tak stare są jak śpiący nad miastem Giewont. I tedy przechodzili zakochani w górach: w turniach i uboczach, w graniach i siklawach — w stromych brzyzkach, uplazach — w wysokich halach — ludzie z dalekich miast... Chałubiński, Sienkiewicz... a grał im stary Sabala i Bartuś Obrochta. I gęśliki z jawora zawodziły i płakały. A potem minęli wszyscy — i tylko echo powtarza ich nazwiska po wiek wieków zrosnięte z tą ziemią najpiękniejszą...

(Zakopane 1960 r.)

## HUMOR



Od tygodnia panuje u nas, ogólnonarodowa moda na dobrą muzykę. Sprawił to warszawski Konkurs Chopinowski. I właśnie to przypomina, że warto wykorzystać zrobione kiedyś notatki o tzw. „muzykach” sprzed paru wieków. Dziś problem „muzykantów”, przekazam orkiestry wygląda na pozór bardziej prozaicznie, niż w XV czy XVI wieku. Tamci wyróżniali się oryginalnością strojów i dziwactwem instrumentów. W XX wieku natomiast nie wymaga się od muzyków oryginalności strojów, lecz przede wszystkim talentu. Cztery wieki temu do rzadkości należeli muzycy (inaczej grajownicy) znający nuty. Byli to w większości „tankowemuzykanci”, ludzie — którzy odkrywali w sobie tzw. „Iskrę bożą” chwytała za gęśle, lutnie, skrzypce, flet, baselkę, trąbę czy puzon i grał melodie zastłazane w rodzimych wioskach, lub te, które sami próbowali komponować. A że niejednemu z nich muzyka całkiem „zawojowała”, trwał instrument na płeciu, trochę groza w kieszeni i szedł w świat szukać słuchaczy i chleba.

## Muzykusy

Jeżeli nie mogło się odbyć bez kapeli. Trudno powiedzieć dokładnie, kiedy i kto podał myśl stworzenia w Polsce cechu „muzykantów”. Być może, „przygodzowała” ta nowość, jak wiele innych, z Francji lub Niemiec w pierwszych połowie XV wieku. Cechy takie zakładano najpierw w miastach śląskich, Krakowie i Poznaniu. W XVI wieku już prawie wszystkie miasta są siedzibami cechów muzycznych.

Dziwny to był cech. Nie wymagano tu dowodów odbycia spraktyki, albo przejęcia „wyzwolenia”, jak w innych cechach. Wystarczyło, że „muzykus” zgłosił się do starszego cechu, wyraził życzenie przystąpienia do związku, mógł — na jakimś instrumente grać — i mabył prawo do wykonywania w mieście swego rzemiosła. Z czasem krystalizowały się przepisy obowiązujące w muzycznych cechach, a nawet cechy otrzymały przywileje od panujących monarchów. Miało to na celu ochronę braci cechowej przed konkurencją tzw. „partaczów”, których nigdy nie brakowało w grodzie.

Istotną rolę w życiu i przedkładanych sadom a także radzie królewskiej — skargach na „dzikich muzykantów”. Spór taki musiał kiedyś rozstrzygnąć król Władysław IV, który — prawdę mówiąc — zajął jak najbardziej kompromisowe stanowisko... dając obu stronom szansę wykonania zawodu. Konsekwencją tego stały się niezliczone bójkę pomiędzy cechowymi i „partaczami”.

W okresie Odrodzenia — polskim cechem muzycznym wyrasta jeszcze jeden bardzo poważny konkurent — wędrowni muzykanci włoscy, którzy długo nie chcieli poddać się cechowej jurysdykcji. A że Polacy zawsze okazali „ciężki” zawód dla wędrownego, a obce, włości potierali za koncerty większe taksy, niż rodzimi muzycy. Być może, sprawiła to bardziej melodyjna muzyka włoska oraz sztuka wykonania utworów, szczególnie w pieśniach miłosnych. Bo to i za punkt honoru uważał każdy panek lub bogatszy mieszczuch sprowadzić pod okna swojej bogatki grajków i śpiewaków, by muzyką lub pieśnią wyrażali jej miłość”. Inna sprawa, że czasem zamiast dukatów dla grajków i pachnącej chusteczki dla kochanki — z okna popłynęły pomysły lub woda dla ochłodzenia miłosnych zapędów.

W wiekach XVII i XVIII krystalizuje się coraz bardziej pojęcie stałej dworskiej kapeli, będącej na usługach magnata czy panującego. Rośnie więc kultura muzyczna słuchaczy, z których nie jeden zabawia się grą na klawikordzie, skrzypkach czy flecie. Stąd też wzrastają i wymagania wobec muzyków. — Trzeba było świątadectw dużego talentu i praktyki, by dostać się do takiej kapeli. „Muzykusy” i „partacze” tracą coraz bardziej na znaczeniu. W poszukiwaniu chleba wędrują z większych miast na prowincję występując na odpustach i jarmarkach. (Jók)

## Przejażdżki niedzielne

W garmateryjnym sklepie samochodowym przy ul. Grodzkiej można się zaopatrywać w liczne gatunki mięsa i wędlin. To duża wyгода dla naszych pań domu.

Altiści, kiedy ktoś nie miałby ochoty na cały kilogram gotowej już porcji (i opakowanie) — musi odejść z tzw. kwitkiem. Nawet, gdyby znalazł drugiego amatora, z którym mógłby tę porcję podzielić.

Nie rozważamy porcji w sklepie! — powiada ekspedientka (która nota bene stoi przy wadze i waży np. pomidory).

Klienci idą więc — obok, do sklepu z towarami spożywczymi, gdzie bez przeszkód mogą rozważyć nieszczęsną porcję mięsa.

I jak tu nie myśleć, że brakuje nam r o z w a g i ?

## Kombinacja

Jedno z krakowskich pism — podało w tytule, że nasz olimpijczyk w kombinacji klasycznej, Karpień — wylosował numer „25”. Po czym nastąpił długi wywód, na temat lokaty, jaka przypadnie polskiemu zawodnikowi.

Ow ten tytuł okazał się proroczy. Karpień zajął 25 miejsce w skokach. Widocznie chciał się przypodobać dziennikarzom w kraju, bez żadnych kombinacji.

## Realizm i abstrakcja

Złotłwił twierdzą, że otwarta ostatnio wystawa w Pałacu Sztuki grupy „Zachęta” — ma być z zachętą dla swego (lokalowego) vis a vis — byłej „Esplanady”, do przyobleczenia się w bardziej realistyczne formy. Gdyż, jak do tej pory, wiele na tej ostatniej budowie elementów z zakresu abstrakcji...

## BRYDZ • BRYDZ

Nie mogliśmy niestety przyznać tytułu „Króla Wist” za rozwiązanie naszego zadania, gdyż ani jedno rozwiązanie nie okazało się trafne. Jak widać, ścisłość rozumowania u naszych brydżystów szwankuje jeszcze co nieco. Większość odpowiedzi ograniczała się do stwierdzenia, że jeśli S nie posiada króla karo, to musi grę przegrać — zaś jeżeli go ma, tylko król kier u E może grę pokonać. Rozumowanie takie jest bardzo uproszczone i niewystarczające dla gracza na dobrym poziomie.

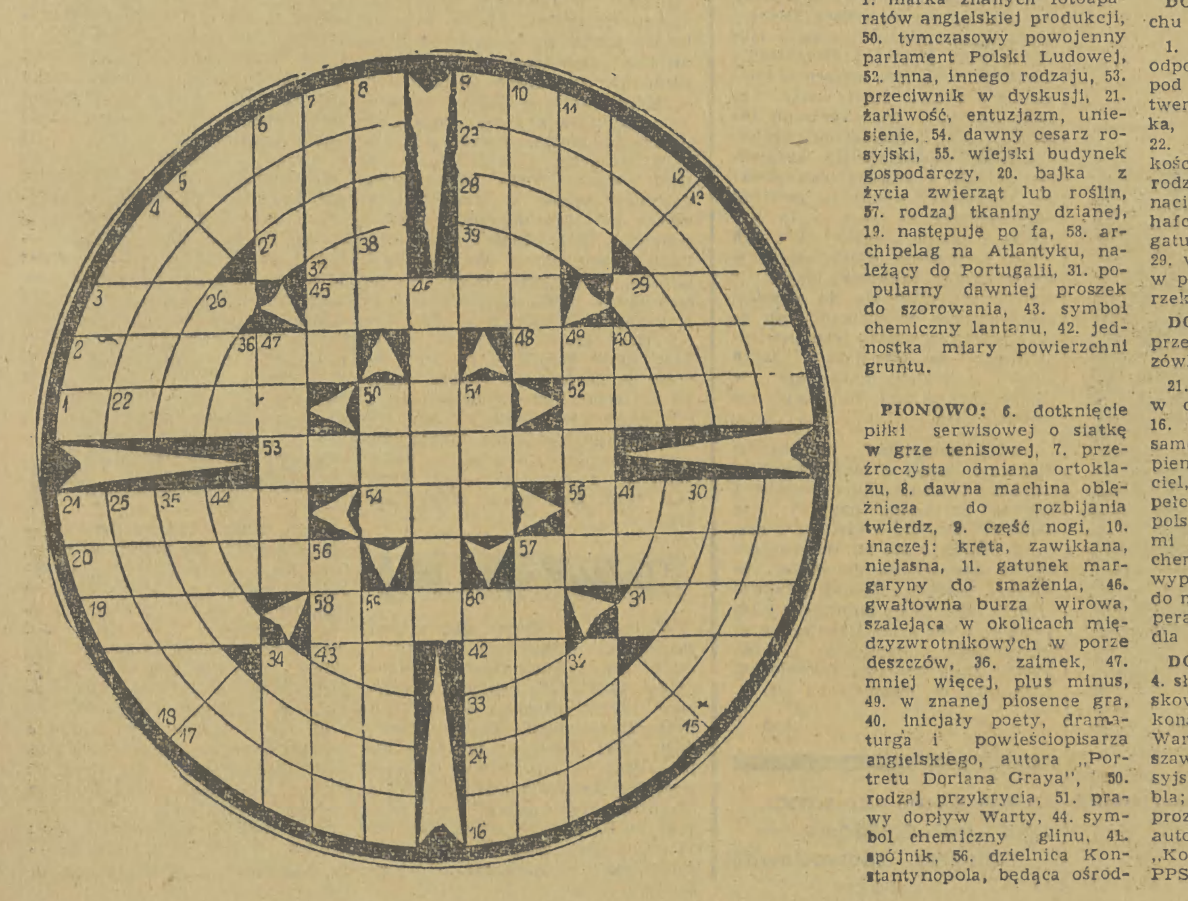
- Poniżej podajemy rozkład 1 prawidłowe rozwiązanie.
- |          |         |
|----------|---------|
| ♦ 105    | ♦ K42   |
| ♦ 73     | ♦ K965  |
| ♦ ADW10  | ♦ 97    |
| ♦ AKD104 | ♦ 8632  |
| ♦ AW97   | ♦ D863  |
| ♦ AW2    | ♦ D1084 |
| ♦ 6432   | ♦ K85   |
| ♦ W7     | ♦ 95    |

WE pasowali, NS liczyli: 1 trefl — 1 kier — 2 karo — 2 bez at — 3 bez at. W wyszedł 7 pik, E, przebił Królem i odwrócił 4 pik. Po wzięciu lewy Waletem W dochodzi do wniosku, że S ma jeszcze D8 pik, rozmyśla więc nad znalezieniem kładącego wist...

Prawidłowe rozumowanie W powinno przebiegać następująco:

## KOŁO — KRZYŻÓWKA • KOŁO — KRZYŻÓWKA

Do figury wpisać wyrazy. Należy ustalić — oraz inicjały wraz z pełnym brzmieniem imion i nazwisk co najmniej 4 osób. POZIOMO: 17. nia, 39.



1. Jeżeli S ma Króla karo i Króla kier — musi wygrać.  
 2. Jeżeli ma Króla karo, a nie ma Króla kier — tylko wist w kier jest kładący, a w karo — wypuszczający.  
 3. Ale jeżeli S nie ma Króla karo, lecz ma KD10 i 9 lub 8 kier, to czy wist w kier nie da mu 3 lew w tym kolorze co wraz z 5 lewami w treflach i Asem karo robi grę?  
 4. Decyduje kwestia komunikacji między S a N. Jeżeli S posiada tak mocne Kier — myśli W to po powrocie N przez niego kiera wejdzie Asem i zagram karo. S nie mając Króla musi zabić Asem i może powiedzieć do wyrobionych w ręce kierów tylko jeżeli ma dziewięćkę trefl z 2 blokami. Ale wtedy zamarynują się mu dwie lewy treflowe na stole, do których już nie powróci bezkarnie. Jeżeli natomiast zgra wszystkie trefle — nie powróci już do kierów.  
 5. Wist w kier jest zatem bezpieczny przy każdym układzie ręki S.

Jak widzimy prawidłowa odpowiedź na pytanie w p. 3 jest istotną zadania, niestety jednak — podobnie jak Angielki, które rozgrywały to rozdanie na mistrzostwach Europy — nie znalazł jej nasz czytelnik.

**„O DREWNIANĄ GŁOWĘ”**

Jutro o godzinie 10 rozpoczyna się w salach restauracji „Przedownik” w Nowej Hucie ogólnopolski turniej parami „O Drewnianą Głowę”. Startuje wiele znakomitych par z całego kraju. Jak nas poinformował organizatorzy, nazwa turnieju pochodzi z wiersza Gałczyńskiego, nie zaś stąd, że uczestnicy w całym dniu grania będą mieli „drewniane” głowy.

Zyczymy gościom i zawodnikom krakowskim miłej rozrywki i „senialnych” zagrań.

1. Klem ruch handlowego, 57. długie przemienienie, 59. inacej: zastąpił, 60. opuszczenie, 2. ciałno lotne nie miejsce postaciami ani objętości, 22. droga wydeptana, wytarty szlak.

**DOKOLA** — kierunek ruchu wskazówki zegara:

1. zespół przedsiębiorstw odpowiedzialny za produkcję pod wspólnym kierownictwem, 9. inacej: niegładka, chropowata, nierówna, 22. leczy zniekształcenia kości, stawów i mięśni, 23. rodzaj obręczy, na którą nakłada się tkaninę przy hafcie, 27. wymiarły dził gatunek wolu, 28. zaimiek, 29. wiatr na jeziorze Garda w północnych Włoszech, 30. rzeka jak Wisła szeroka.

**DOKOLA** — kierunek przeciwny ruchowi wskazówki zegara:

21. ropny proces zapalny w obrębie palców u rąk, 16. poważny kłopot, 25. to samo co odstępca, odszczepienie, 24. wielbiel, czelcie, ubóstwiający, 26. ogród pełen owoców, 35. poeta polski, autor „Pieśni o ziemii naszej”, 34. pierwiastek chemiczny, używany do wypełniania termometrów do mierzenia wysokich temperatur, 33. nieodzwony dła woźnicy.

**DOSRODKOWO** (inicjały): 1. sławny polski lotnik wojskowy, który w r. 1912 dokonał przelotu z linii Warszawa — Tokio — Włocławek, 5. znany fizjolog rosyjski, laureat Nagrody Nobla, 12. współczesny poeta, prozaik i publicysta polski, autor 3-tomowej powieści „Kolumbowie”, 13. działacz FPS, który zginął na sto-

kach Cytadeli Warszawskiej; 14. ambasador Związku Radzieckiego w Polsce; 15. wybitny pianista-wirtuoz, który zainaugurował VI Międzynarodowy Konkurs Chopinowski; 17. ostatni przywódca powstania 1863 r.; 18. poeta, marlarz i rewolucyjny demokrat ukraiński, twórca nowoczesnej literatury ukraińskiej.

Rozwiązania prosimy przysłać pod adresem redakcji do dnia 7 III br.

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 31 z dnia 13/11. Od 60 nagród niespodziankę — pończochy damskie wylosowała Helena Niklas — Kraków, Sarego 24/11. Nagrody książkowe otrzymują: J. Siemieniec, Września, ul. Armii Czerwonej 25, Anna Starzyk, Kraków, 18 Stycznia 5 m. 10, S. Moskła, Kraków Rynek Dębniński 94, W. Voit — Oświęcim, Tuwima 2, Andrzej Procter, Kęty, Mickiewicza 24, Franciszek Rozdziewicz, Brzeszcze, pow. Oświęcim, Zenon Curyło, Kluczewo, pow. Olkusz, N. Zarębska, Kraków, Boh. Stalingrada 6/7, Zbigniew Śliwiński, Kraków, Helclów 13, Andrzej Bielań, Kraków, Bitwy pod Lenino 5/125.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Dla bardzo młodych kobiet — tych między 16 a 25 wiosną życia (albo dla trochę starszych, które wciąż jednak wyglądają dziewczęco) Zakłady Przemysłu Odzieżowego proponują wie jednych, a przy tym niedrogich stroików na wiosnę i lato. Część tych modeli produkowana będzie w krótkich seriach „zerówek”, których nazę przemyśli wkładnicznymi produktami — oraz więcej i w coraz lepszej jakości, świeżą prawdziwie triumfy — szycie się z nich plisowane spodnie, bluzki, sukienki. Bardzo efektywnie prezentuje się tu sukienka z koronkowej „zerówki” nie odcinana w talii, ale z lekko zarzysowanym wieciem (już nie worek), plus pasek z tego samego materiału. Bardzo wyszczuplają sukienki z niskoprocetowych, gładkich welon — wykończonych lamówką (ciemną dla sukien jasnych, a jasną — dla ciemnych) całe zabiegane z przodu na guziki, obciążane taką samą lamówką.

Wśród wełnianych sukien panują moda na — kraty. WZPO proponuje dla dziewcząt wzorce modna i trwała szmizka z 60 proc. wełny w kratę, ciemnozieloną w czerwonym oraz sukienkę dwuczęściową; plisowana spódnica z prostą bluzą w kolorach rdzawo-brązowych (wełna 40 proc.).

Jeśli chodzi o wełny 40 proc. — to znaczny efekt wywołują sukienki z welon tkanych walczysto (np. na szarym tle — białe i żółte groszki, lub na czarnym tle — groszki białe i niebieskie).

Jako, że we włókiennictwie dzieją się różne cuda, mamy ostatnio i bawełny wełnopodobne. Są to tkaniny o bardzo straconym wyglądzie — matowe, trochę szorstkie — a przy tym mało się zestawieniu z plisowaną szarą galotą. Sukienka z tego materiału (na szarym tle zielono-lila desen) jest naprawdę ładna. Kosztuje 132 zł.

A teraz — tzw. modne szczytły. Należałoby sobie i naszym parom zyczyć, aby wszystkie te modne szczytły w sklepach całego kraju czyściwie kolnierze szalowe, odstające od w wystarczającej ilości. (B)

## Między 16 a 25 wiosną...

— rekawy-bufki i sukienki. Kretonowa sztafrowa falbanka w białej i rzdki desen — ma linie barytki, która jeszcze podkreśla falbanka. Wrocilo do task blezery (zakieckie) bez kolnierzy (na podszewce) z nisko procentowych welon lub zerówek w psiki, które nosi się (obowiązkowo) do gładkich sukien. Duzo zzyku ma taki blezerek w drobne paseczki zielono-zielonej sukni z bawelnianej gabardyny.

WZPO przygotowało także całą kolekcję bluzek. Słusznie, bluzka jest bowiem wraz ze spódnica podstawą codziennego stroju każdej kobiety, pozwala też na zmianę wyglądu bardzo nie na wielkim koszcie. Obecnie można kupić bluzki zarówno „do środka”, przy spódnicy, jak i „do wierzchu”, przy spódnicy wąskich. Wprowadza się modę na koszulowe karczki oraz długie (lub 3/4) rekawy — i kieszenie. Często zauważyć można po bokach bluzek małe rozporiki, jak przy walczystych, koszulach. Do bluzek z gładkich zerówek stosuje się niekiedy białą stembukę przy kołnierzu i kieszeniach. Wiele fasonów bluzek posiada paski wzdłuż, ale z karczkiem w poprzek. Do szarych i ciemnych bluzek, zwłaszcza z zestawieniem z plisowaną szarą spódnica. A przy tym, kosztuje tylko od 71 do 108 zł! Są więc dostępne nawet dla niezbyt zasobnych kieszeni.

Należałoby sobie i naszym parom zyczyć, aby wszystkie te modne szczytły w sklepach całego kraju czyściwie kolnierze szalowe, odstające od w wystarczającej ilości. (B)



Sukienka z oliwkowej gabardyny bawelnianej — oraz modny blezer z 60 proc. wełny w paseczki (WZPO).



Sukienka dziewcząca z sztafrowego kretonu — linia barytki i karczki, podkreślona falbanką (WZPO).

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**  
zatrudniająca 1.500 osób  
**zleci sporządzenie**  
**MIESIĘCZNYCH LIST PŁACY**  
zakładowi posiadającemu zmechanizowaną rachubę.  
Przyjęcie pracowników na osobowy fundusz płac niewykłuczone. — Oferty prosimy kierować:  
„Prasa” — Kraków, Rynek Główny 46, dla nr K-1120.

**PRZETARGI**  
Spółdzielnia Pracy Garbarska-Kuśnierska w Krakowie, ul. Miodowa 14  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na uszlachetnianie skór króliczych na folk. Oferty wraz z wzorem należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 7 marca 1960 r. Obwarce ofert nastąpi w dniu 8 marca br. W przetargu mogą wziąć udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Południowe Zakłady Skórzane „CHEEMEK” w Krakowie, ul. Garbarska w Żywcu  
**OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie podłączenia kablowego kablem ziemnym elektro-energetycznym o przekroju 3x120 mm<sup>2</sup> AL na napięcie 15 kV, na długości ca. 800 m, w Żywcu.  
Oferty w zalakowanych kopertach opatrzone godłem należy składać w biurze PZ Skórzanych w Żywcu, ul. Garbarska 1 — sekcja inwestycji, w godzinach urzędowych do dnia 10 marca 1960 r.

Protokolarne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 marca 1960 r. o godz. 12 w w/w biurze.  
Szczegółowe informacje można uzyskać w godzinach urzędowych w biurze sekcji inwestycji wgl. telefonicznie nr tel. 39 Żywiec.  
Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe i jednostki uspołecznione. Zamawiający zastrzega sobie swobodny wybór oferty, lub uznanie, że przetarg nie dał wyników. K-1289

**PRACOWNICY POSZUKUJĄCI.**  
STOLARZA z praktyką oraz 4 TOKARZY samodzielnych zatrudni Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Krakowie, ul. Miedziana 17 (Dąb). Praca w akordzie. K-1278

**KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH i PORTIERÓW** przyjmują natychmiast Miejskie Pralnie w Krakowie, ul. Czarnolewska 74  
**TECHNIKÓW i INŻYNIERÓW** na stanowiska konstruktorów pieców przemysłowych — poszukuje państwowe biuro projektów w Krakowie. — Oferty z podaniem kwalifikacji kierować: „Prasa” Kraków, Rynek Gl. 46 — dla nr K-1201.

**ARCHITEKTÓW, TECHNIKÓW i KRESLARZY BUDOWLANYCH** zatrudni Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Krakowie, Pracownia w Olkuszu, Warunki pracy i płacy do omówienia we wtorek i piątek w Pracowni w Olkuszu, plac 15 Grudnia 2, względnie w Dyrekcji Biura w Krakowie, ul. Szpitalna 17. K-1208

**2 OPERATORÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO z UPRAWNIENIAMI** (dźwig samojedźny na samochodzie „Star 20”) i karpark wielonaczyniowa do kopania rowów — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 23. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Miejsce zgłaszania się kandydatów — Dział Głównego Mechanika Kraków, ul. Skłodowska 14. K-1284

**KIEROWNIKA DZIAŁU EKSPLOATACJI SPRZĘTU CIĘŻKIEGO z długiuletnią praktyką, OPERATORA dźwigu wieżowego „Leob”, OPERATORÓW i POMOCCNIKÓW do obsługi koparek MTS i „Waryński” oraz POMOCCNIKÓW OPERATORÓW do obsługi spychaczy (praca na terenie województwa krakowskiego) zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu w Krakowie, ul. Wielka 41b. Podanie z życiorysem i odpisami świadectw należy składać w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa w godz. od 7 do 13. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-1243**

**KIEROWNIKA ZAKŁADU i KIEROWNIKA TECHNICZNEGO EKSPLOATACJI PIASKU** w Sandomierzu oraz KIEROWNIKA TECHNICZNEGO EKSPLOATACJI KRUSZYWA w Ludźmierzu k/N. Targu, zatrudnią Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa — Kraków, ul. Sławkowska 1. Wymagane kwalifikacje na stanowisku Kierownika Zakładu — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne, na stanowisku Kierownika Technicznego wykształcenie wyższe techniczne. Zgłoszenia przyjmują się codziennie w biurze Dyrekcji. K-1260

**UWAGA CZYTELNICY!**  
Korzystajcie z ulg przewidzianych dla stałych czytelników!  
**ZAWIADOMIENIE**  
Począwszy od dnia 1 kwietnia br. obniżona zostaje cena prenumeraty „ZYCIA LITERACKIEGO” w zależności od czasokresu abonamentu:

W prenumeracie: miesięcznej	10.80	10.80
W prenumeracie: kwartalnej	32.40	29.—
W prenumeracie: półrocznej	64.80	55.—
W prenumeracie: rocznej	129.60	97.—

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty: listonosze, urzędy pocztowe, oddziały i delegatury „Ruchu”. — Można także dokonać wpłaty na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”.  
**KRAKÓW, ul. WORCELLA 8 — Nr PKO 4-6-777.**  
Cena w sprzedaży kioskowej bez zmian.

**„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE**  
ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. pocz. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa”, Kraków, ul. Widna 2, nr tel. 558-62. Telefony redakcji: centrala redakcji czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 509-55, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretariat odpowiedzialny — 245-87, dział informacji — 210-68, kierownik działu informacji — 216-63, dział informacji — 225-93, dział partyjny — 203-67, dział ekonomiczny i rolny — 209-95, dział kulturowy i społeczny — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji sportowej — 395-06. Ogłoszenia przyjmują Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pr., Rynek Gl. 46, I p., tel. 552-10. NIEZAMOWIANYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA. Prenumerata miesięczna 12.50 zł, kwartalna 37.50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł. Druk wykonuje:  
**KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA, UL. WIELOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**

**Zguby**  
MAGIERA Zofia zgubiła prenumeratę nr 869 wydaną przez Andrzejowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego. P-204  
BIGAJ Franciszek zam. Lubiąż Mały zgubił prenumeratę tymczasową nr 9791 wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-206  
CHIESLA Jan, zam. Szczurowa, zgubił świadectwo szkoły zawodowej, wydane w Szczurowej. 3168-g  
BARTOSIK Włodzimierz, zam. w Krakowie, zgubił legitymację szkolną nr 165/1 L, wydaną przez Technikum Mechaniczne w Krakowie. 3064-g  
JUREK Małgorzata, zam. Nowa Huta, zgubiła legitymację szkolną nr 416388 wydaną przez Szkołę Podst. XV Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. 3063-g  
SASAK Janusz, zam. Kraków, Wola Duchacka, ul. Karpińskiego 2 m. 2, zgubił legitymację szkolną nr 169, Zasadniczej Szkoły Przemysłu Skórzanego. 3077-g  
HUTEK Teresa, zam. Sienkiewicz 140, zgubiła świadectwo szkolne, wydane przez Szkołę Podstawową w Sienkiewiczach. P-210  
MAKSON Jerzy, zam. Kraków, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Mechaniczne. 3174-g  
MAGIEROWSKA Maria, Kraków, Koletek 12, zgubiła żółtą legitymację tramwajową. 3158-g

# NASZE MIASTO

Jeszcze pół roku temu ogłoszenie szczytów ochronnych przeciwko Heine-Medina budziło dość powszechne obawy o zdrowie dzieci. Obecnie trwająca akcja szczytów przeprowadzana jest zgodnie z planem i rzadko kto obawia się niepotrzebnie o zdrowie dziecka. Po prostu ludzie się przekonałi że szczytowania przeciwko chorobie Heine-Medina nie wywołują żadnych niepożądanych komplikacji. A więc pediatrom trzeba wierzyć. Trzeba mieć zaufanie do ich umiejętności, do ich pracy.

W ogóle przestrzeganie terminów szczytów ochronnych dzieci — jest konieczne. Przeciwciepłota, przeciwciepłota, przeciwciepłota — to nie jest przesada. Przeciwciepłota, przeciwciepłota, przeciwciepłota — to nie jest przesada. Przeciwciepłota, przeciwciepłota, przeciwciepłota — to nie jest przesada.

## Witamy harcerski zjazd!

W Nowej Hucie rozpoczyna się dwudniowe obrady harcerski zjazd Krakowskiej Komendy Chorągwi. 113 delegatów reprezentujących 1700 instruktorów harcerskich z całego województwa będzie dyskutować o kierunkach dalszej pracy i trzynastu doświadczeniach.

Pracę harcerskiej w związku z nowymi warunkami i szybkim rozwojem techniki nie zdaje egzaminu, trzeba wypracować nowe treści i nowe formy działania. Toż na czole województwa będzie dyskusja o kierunkach dalszej pracy i trzynastu doświadczeniach.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera. A przecież odbywa się tu leczenie przeciwgruźlicze! Leczą tu doskonale lekarze fizjatrizy, zadający za swą wiedzę i pełną ofiarną pracę na ochronę zdrowia osobistego. Ubolewania godnym jest fakt, że mimo dwukrotnych sygnałów prasowych odpowiedzialne resorty (Miejski i Dzielnicowy Wydział Zdrowia Stare Miasto) nie zainteresowały się sprawą, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W Nowej Hucie rozpoczyna się dwudniowe obrady harcerski zjazd Krakowskiej Komendy Chorągwi. 113 delegatów reprezentujących 1700 instruktorów harcerskich z całego województwa będzie dyskutować o kierunkach dalszej pracy i trzynastu doświadczeniach.

Pracę harcerskiej w związku z nowymi warunkami i szybkim rozwojem techniki nie zdaje egzaminu, trzeba wypracować nowe treści i nowe formy działania. Toż na czole województwa będzie dyskusja o kierunkach dalszej pracy i trzynastu doświadczeniach.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

Z dzwina obłożona traktuje się i Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Skawieńskiej 8. Jako wyznacznicy nacisku w korytarzu na cementowej posadzce, w obecności lekarzy, mógłbym dorzucić kilka szczegółów o antygruźliczych warunkach oczekujących pacjentów. Ale tych jest tysiące, (ponad 5.000 zarejestrowanych) i niestety przybija ich coraz więcej — więc może nie warto przypominać się aż tak nimi. Ale warto zająć się warunkami 6 lekarzy leczących te choroby. Całe leczenie odbywa się w 2 pokoiach. Dochodzi do tego pokójka w korytarzu i jeden pokójka zawalony rzecznymi z dokumentacją chorych, w których również odbywają się czynności restrykcyjno-administracyjne. Ot, cała poradnia. Najbardziej straszące leczenie przeciwgruźlicze. Jest to niebezpieczne, że lekarz, nie zdając sobie sprawy, jak poinformować nas kierownym poradni, przychodzi drugi lekarz — musi czekać wraz z swoimi pacjentami aż skończy się pierwsza tura. Wszyscy się denerwują — bo przecież lekarze poza poradnią mają oznaczone godziny lecznicwa w innych punktach. Toczno — antytampanie — meczaca atmosfera.

W sprawie poradni przeciwgruźliczej »Stare Miasto« po raz... trzeci

# Złodzieje muszą ponosić karę

Wczoraj odbyła się w gmachu Rady Narodowej m. Krakowa konferencja zespołów WRN i Rady Miasta do walki z nadziejami i przestępczością gospodarczą. Obradom przewodniczył mgr J. Łoś, zastępca przewodniczącego zespołu WRN. Wzięli w nich udział — wiceprzewodniczący Prezydium RN tow. E. Góra, wiceprzewodniczący WKP tow. Wojtaś, wiceprzewodniczący NIK tow. Sikora, przedstawiciele Sądu i Prokuratury oraz załóżdów pracy. Tematem obrad była analiza i skuteczność ich zwalczania na terenie Krakowa i województwa krakowskiego.

Jak się okazuje zbyt rzadko podejmuje się skuteczne środki profilaktyczne dla ochrony własności społecznej. W wyniku takiego stanu rzeczy obserwuje się poważną ilość nadziej gospodarczych, przynajmniej 50 tys. zł. a nawet sięgających niejednokrotnie milionów zł. Jeśli ujmawiamy się obecnie w większej niż dawniej mierze tego typu nadziej, to jest to wynikiem w 90 proc. kontroli i nadzoru zewnętrznego, manewrów organów ścigania przestępstw. Kontrola wewnętrzna przynosi rezultaty tylko w minimalnym procencie. Błędem zasadniczym jest także zaniedbanie wyciągania konsekwencji służbowych w stosunku do winnych, wynikające ze zbyt dużej tolerancji wobec ujawnionych przestępstw.

Czy można spodziewać się dobrych wyników pracy przedsiębiorstw, jeśli kierownictwa ich przyjmują na odpowiedzialność stanowiska ludzi, zwolnionych uprzednio z innych instytucji — za nadziej? Oczywiście nie. Dlatego aby mogło być inaczej, trzeba wprowadzić w zakładach pra-

# Powstało ognisko TKKF na Grzegorzkach

Sport i uprawianie różnorodnych dyscyplin sportowych, zyskiwanie sobie coraz więcej zwolenników wśród młodzieży. Toteż osatnio z inicjatyw Komitetu Dzielnicowego ZMS na Grzegorzach powstało ognisko TKKF-u „Neptun”, którego przewodniczącym został Anatol Maron.

Na pierwszym zebraniu, w którym uczestniczyło około 60 młodzieży dokonano utworzenia wielu sekcji. Tak więc istnieją sekcje: turytyki, siatkówki, ping-ponga, motorowa, pływacka, strzelecka, nauki dzudo dla dziewcząt i chłopców, gry w szachy, podnoszenia ciężarów itp. Wszystkie, którzy mają ochotę wstąpić jeszcze do ogniska TKKF mogą się zgłaszać w Komitecie Dzielnicowym ZMS Grzegorzki ul. Marsarska 14, telefon 547-22. (K)

# GDZIE KIEDY?

SOBOTA, 27 LUTEGO 1960.

teatry

Im. Słowackiego: „Pierwszy dzień wolności” — 19.15; sala Klubu ZZZK: „Lato” — 19.15; Stary Teatr: „Zawława Czarna” — 15.30; „Gdzie diabeł nie może” — 19.15; Kameralny: „Medea” — 15.30; „Skiz” — 19.15; Ludowy: „Ożenek” — 15.30; „Dundo Maroje” — 19.15; Rapsodyczny: „Szopka krakowska” — 19.15; Groteska: „Dzieci pana Małstra” — 15.30; „Meczenstwo Piotra Oheya” — 19.15; Teatr „381” — 19.15; Ostalnia (salsa Krapa) — 15.30; Kolejarza: „Ja tu rządzą” — 15.19.

# Kino

UCIECHA: „Skarby króla Salomona” (przegląd); USA 10 13 9, 11, 13, 15, 18, 20, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523,